

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

Jurysdykcja Ordynarjusza Wojskowego w Polsce ze szczególniejszem uwzględnieniem odprawiania Mszy świętej pod gołym niebem.

Instrukcja zakomunikowana Nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce przez J. Em. X. Kard. Pacelli'ego, Sekretarza Stanu Jego Świątobliwości, listem z dnia 1 maja 1934 r.

Dla dokładnego określenia kompetencji Ordynarjusza Wojskowego i dla zapobieżenia niewłaściwościom i nadużyciom w odprawianiu Mszy świętej poza miejscami przeznaczonemi na służbę Bożą, jest rzeczą wskazaną przypomnieć, co w tej sprawie zostało już szczegółowo określone przez Kodeks Prawa Kanonicznego, jak również szczególne zarządzenia wydane w tym przedmiocie przez Stolicę świętą.

1. Przedewszystkiem należy pamiętać, że jurysdykcja Ordynarjusza Wojskowego w Polsce a konsekwentnie i jurysdykcja kapelanów wojskowych jest jurysdykcją osobistą, ponieważ odnosi się wprost i bezpośrednio do osób należących do lądowych i morskich sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a tylko niewprost i pośrednio odnosi się do terytorjum, na którym wzmiankowane osoby przebywają stale lub przynajmniej czasowo.

Wypływa to z art. 7 Konkordatu zawartego między Stolicą świętą a Rządem Polskim, który to artykuł zawiera postanowienie, że wojska Rzeczypospolitej korzystać będą z wszelkich wyróżnień, jakich Stolica święta udziela armjom, „zgodnie z przepisami prawa kanonicznego”. Otóż Ordynarjuszom Wojskowym i kapelanom wojskowym zwykła Stolica święta przyznawać jurysdykcję osobistą, wraz z odnośną egzempeją, nie zwykła zaś udzielać jurysdykcji terytorjalnej we właściwym tego słowa znaczeniu.

Ponadto przytoczony art. 7 określa w słowach jasnych i dokładnych istotę jurysdykcji, która przysługuje kapelanom wojskowym, postanawiając, że „w szczególności kapelani posiadać będą prawa proboszczowskie w stosunku do wojskowych i ich rodzin i wykonywać będą czynności swego urzędu kościelnego pod jurysdykcją Biskupa Polowego”. Niema przeto w tym artykule żadnej ani bezpośredniej ani pośredniej wzmianki o terytorjum lub jurysdykcji terytorjalnej ściśle pojętej w znaczeniu przepisów kanonicznych, lecz jest jedynie mowa o uprawnieniach proboszczowskich, które kapelani wojskowi sprawować mają wraz z odpowiednimi obowiązkami posługi kapłańskiej dla wojskowych i ich rodzin.

Statuty, — „odnoszące się do opieki duchownej nad żołnierzami wojska polskiego, zatwierdzone przez Stolicę apostolską na pięciolecie dekretem Nuncjusza Apostolskiego w Polsce dnia 27 lutego 1926 r.” z przedłużeniem na drugie pięciolecie przez św. Kongregację Soboru dnia 6 grudnia 1930 r.; potwierdzają dobitnie to, co wyżej powiedziano. Art. 10 ustala: „Biskup Polowy sprawuje jurysdykcję nad kapelanami, nad wszystkimi żołnierzami oraz członkami ich rodzin wyznania katolickiego”. Dlatego, według tego artykułu Statutów, jurysdykcja Biskupa Polowego jest osobista, a nie terytorjalna, bo dotyczy kapelanów, wszystkich wojskowych i członków ich rodzin. A parafia, która zostaje powierzona kapelanowi wojskowemu dla sprawowania posług kościelnych, nie jest terytorjalna w myśl kanonu 216, § 1, lecz osobista. Art. 9 bowiem mówi wyraźnie: „Parafia wojskowa obejmuje osoby, które są powierzone opiece duchownej odnośnego kapelana wojskowego mianowicie...”.

2. Ponieważ jurysdykcja Biskupa Polowego Polskiego jest osobista, a nie terytorjalna w ścisłym tego słowa znaczeniu, jest on wprawdzie Ordynarjuszem miejsca (porównaj kan. 198), i przysługują mu uprawnienia nadane przez Kodeks prawa kanonicznego Ordynarjuszom wogóle, ale nie przysługują mu te szczególne uprawnienia, jakich prawo powszechne przyznaje wyłącznie Ordynarjuszom miejsc.

3. Kapelani wojskowi nie mogą spełniać funkcji religijnych w kościołach nie wojskowych, bez uprzedniej zgody Ordynarjusza miejscowego. W samej rzeczy art. 14 postanawia: „Funkcje religijne spełnia kapelan wojskowy w kościele wojskowym; gdyby takowego nie było, może je spełniać w innym kościele wyznaczonym mu przez Ordynarjusza Polowego za uprzednim zezwoleniem Ordynarjusza miejsca”.

Racja tego postanowienia jest oczywista. Kościoły które nie są wojskowe, właśnie dla tego charakteru podlegają wyłącznie władzy i nadzorowi Ordynarjusza Diecezjalnego, zgodnie z przepisami kanonicznymi. Dlatego jest konieczne jego zezwolenie, aby takie kościoły mogły być używane dla funkcji religijnych dla wojskowych.

4. Statuty, o których była wzmianka, opublikowane przez Nuncjaturę Apostolską w uzupełnieniu Konkordatu zawartego między Stolicą świętą i Rzeczypospolitą Polską na mocy specjalnego upoważnienia otrzymanego od tejże Stolicy świętej, mogą być interpretowane autorytatywnie, stosownie do ogólnych norm prawa kanonicznego i cywilnego, jedynie przez Stolicę świętą albo przez Nuncjaturę Apostolską w Polsce za zgodą i z zatwierdzeniem Stolicy Apostolskiej.

Dlatego interpretacja artykułu 15 Statutu, dokonana przez Księży Biskupów na Konferencji odbytej w Warszawie dnia 22 listopada 1932 r.; nie zmienia i nie może prawnie zmieniać treści i znaczenia wzmiankowanego art. 15-go. Zresztą, deklaracja Księży Biskupów zasadniczo jest zgodna z zasadami przepisów kanonicznych.

5. Co się tyczy odprawiania Mszy świętej extra ecclesiam et oratorium (i to stanowi główny punkt sporny), Ordynarjusz Polowy jest uprawniony pozwolić na odprawianie Mszy świętej, o ile zachodzą warunki wymagane przez kan. 822 § 4, w kościołach, w szpitalach wojskowych, w innych zabudowaniach i gminach należących do wojska, w których przebywają osoby podległe jurysdykcji Ordynarjusza Polowego, i to zarówno w miejscu zamkniętem, np. w jakiej sali, jak i w miejscu otwartem, np. w podwórzu. Poza miejscami wyliczonymi Ordynarjusz Wojskowy nie może zezwolić na odprawianie Mszy świętej extra ecclesiam et oratorium bez zgody Ordynarjusza miejscowego.

6. Pozwolenia na odprawianie Przenajświętszej Ofiary poza miejscami przeznaczonymi na sprawowanie służby Bożej można udzielić w wypadku nadzwyczajnym, i to dla słuszych motywów natury duchownej. Czyniąc to, należy z największą roztropnością i umiarem, usuwając przezornie ewentualne nieporządki, aby nie narażać na żadne szkody pobożności wiernych, ani świętej powagi kultu Bożego. W związku z tem wskazane będzie przytoczyć na tem miejscu celowe przepisy św. Kongregacji Sakramentów ogłoszone z dnia 26 lipca 1924 r. skierowane do Biskupów Włoskich (A. A. S., XVI, pag. 370 ss. 1). Pomiędzy innymi powiedziano tam: „Z tego łatwo wywnioskować można, że uprawnienia Ordynarjuszów w tym względzie są bardzo ograniczone, gdyż nie wolno ich używać jak tylko w wypadku nadzwyczajnym, i to nie bez słusznej i rozumnej przyczyny, która winna być podyktowana jedynie najwyższymi względami kultu Bożego i dobra duchownego wiernych. Należy ponadto przypominać i stosować z należytą surowością te normy dyscyplinarne, aby podnieść i rozjaśnić pojęcia religijne u ludu. Niema najmniejszej wątpliwości, że nie zachodziłaby słuszna i rozumna przyczyna, wymagana przez przytoczony kan. 822, gdyby odprawienia Mszy św. poza kościołem żądano z okazji obchodów świeckich lub dla uwydatnienia uroczystości o charakterze politycznym: w takich okolicznościach odprawianie Mszy poza kościołem jest przez

wspomniany kan. 822 bezwzględnie zabronione. Tem bardziej zaś należy tego przestrzegać, gdy chodzi o obchody tego rodzaju, że już sama ich natura zawiera coś zabobonnego lub niebezpiecznego dla zdrowego zmysłu religijnego lub dla czystości wiary ludu chrześcijańskiego. W tym wypadku bowiem nie tylko nie zachodzi słuszna przyczyna wymagana przez Kodeks, lecz bardzo łatwo można dać okazję do zboczenia od zbawiennych przepisów kultu katolickiego”.

Ze ścisłych postanowień Prawa kanonicznego i ze zgodnej interpretacji kan. 822 § 4, przez kanonistów wypływają następujące zarządzenia, które z naszego upoważnienia Wasza Ekscelencja poda do wiadomości Księży Biskupów diecezjalnych i Biskupa Polowego:

a) Co się tyczy odprawiania Mszy świętej pod gołem niebem, będą Księża Biskupi diecezjalni i Biskup Polowy przestrzegali ściśle kanonu 822 w pełnej całkowitej zgodności z prawdziwą myślą Stolicy Apostolskiej wyrażoną jasno i autorytatywnie w okólniku św. Kongregacji Sakramentów z dnia 26 lipca 1924 r. do Biskupów Italji.

b) Nie wolno odprawiać Mszy świętej poza kościołem z okazji obchodów świeckich lub w uroczystości o charakterze patriotycznym albo politycznym. Dlatego w tych razach Biskupi nie mogą pozwolić na odprawianie Przenajświętszej Ofiary tego najświętszego i najuroczystszeo aktu religji chrześcijańskiej poza miejscem świętem przeznaczonem na sprawowanie funkcji religijnych.

c) Kapelani wojskowi mogą spełniać funkcje religijne tylko dla tych osób, podlegających jurysdykcji parafjalnej, które są wyliczone w art. 9 wspomnianego Regulaminu, czyli Statutów. Do spełniania funkcji religijnych i do sprawowania innych aktów władzy kapłańskiej dla innych osób, wyjętych z pod ich władzy, potrzebują (poza wypadkami konieczności) szczególnego upoważnienia od Ordynarjusza miejscowego.

d) Kapelani wojskowi zgodnie z art. 15 wspomnianego Regulaminu nie mogą spełniać funkcji religijnych w kościołach nie wojskowych bez uprzedniej zgody Ordynarjusza diecezjalnego.

e) Biskup Polowy Polski może pozwolić na odprawianie Mszy świętej pod gołem niebem, *servatis servandis* w koszarach, w szpitalach i zabudowaniach wojskowych, oraz w namiotach wojskowych, przygotowanych na czas wielkich ćwiczeń polowych. W innych miejscach, poza kościołem, nie można odprawiać Mszy świętej bez pozwolenia Ordynarjusza diecezjalnego, chociażby dane były warunki wskazane przez kan. 822 § 4. Potrzeba zatem szczególnie pozwolenia udzielonego przez Biskupa miejscowego kapelanowi wojskowemu, czy też jakiemu innemu księdzu, tak dla odprawiania Mszy świętej dla wygody wiernych wogóle, jak dla żołnierzy i ich rodzin.

f) Gdyby nie zachodziły wszelkie warunki wymagane przez kan. 822, § 4, a mimo to Biskup Polowy dla racji natury

duchownej uważałby za odpowiednie i pożyteczne odprawienie Mszy świętej poza miejscami przeznaczonemi na sprawowanie kultu Bożego, zwróci się w każdym poszczególnym wypadku do Stolicy świętej.

Wspomniany w powyższej instrukcji list św. Kongregacji Sakramentów do Ordynariuszów Italji w sprawie pozwolenia na odprawienie Mszy św. pod gołem niebem w myśl kanonu 822 Kodeksu Prawa Kanonicznego brzmi, jak następuje:

„Wielu Ordynariuszów włoskich napotyka wielkie trudności przy powzięciu decyzji, ilekroć się ich prosi o pozwolenie na odprawienie Przenajświętszej Ofiary poza kościołami, t. j. miejscami przeznaczonemi dla kultu bożego.

Stolica święta zapytana w tej sprawie, po gruntownem zbadaniu i dojrzałem rozważeniu przedmiotu, przypomina im następujące myśli:

Powszechnie znana jest tradycyjna nauka, przekazana nam przez Ojców Kościoła, że świątynia jest miejscem przeznaczenia dla odprawiania Mszy świętej. Owszem, był czas, kiedy nie pozwalało się na jej odprawianie jak tylko w kościołach i kaplicach konsekrowanych. Z biegiem czasu, dla różnych przyczyn, których niema potrzeby wyliczać na tem miejscu, postępowanie Kościoła w tym przedmiocie zostało nieco złagodzone. Jednakże badanie ewolucji tego postępowania wykazuje wyraźnie, że jeśli niekiedy zezwalano na odprawianie Mszy świętej poza kościołami, działo się to jedynie w wypadkach prawdziwej konieczności lub z powodów wyłącznie religijnych.

Ta tradycyjna dyscyplina, potwierdzona przez tylu Papieży i tyle Soborów, sięgająca najdawniejszych czasów i powszechna, otrzymała ostatnio nową sankcję w Kodeksie Prawa Kanonicznego, w którym kan. 822, § 1 postanawia: „Mszę świętą należy odprawiać na ołtarzu konsekrowanym i w kościele lub oratorjum”, i t. d., a dalej w § 4: Ordynariusz miejscowy... może dać pozwolenie na odprawienie Mszy świętej poza kościołem i oratorjum... tylko dla słusznej i uzasadnionej przyczyny, w wypadku nadzwyczajnym i per modum actus”. Z tego łatwo wywnioskować można, że uprawnienia Ordynariuszów w tym względzie są bardzo ograniczone, gdyż nie wolno ich używać jak tylko w wypadku nadzwyczajnym, i to nie bez słusznej i rozumnej przyczyny, która winna być podyktowana jedynie najwyższemi względami kultu bożego i dobra duchownego wiernych. Należy ponadto przypominać i stosować z należytą surowością te normy dyscyplinarne, aby podnieść i rozjaśnić pojęcia religijne u ludu.

Niema najmniejszej wątpliwości, że nie zachodziłaby szłuszna i rozumna przyczyna, wymagana przez przytoczony kan. 822, gdyby odprawienie Mszy poza kościołem żądano z okazji obchodów świeckich lub dla uwydatnienia uroczystości o charakterze politycznym; w takich okolicznościach odprawianie Mszy poza kościołem jest przez wspomniany

kanon 822 bezwzględnie zabronione. Tem bardziej zaś należy tego przestrzegać, gdy chodzi o obchody tego rodzaju, że już sama ich natura zawiera coś zabobonnego lub niebezpiecznego dla zdrowego zmysłu religijnego lub dla czystości wiary ludu. W tych wypadkach bowiem nietylko nie zachodzi słuszną przyczyną wymagana przez Kodeks, lecz bardzo łatwo można dać okazję do zbożenia od zbawiennych przepisów kultu katolickiego. W tych wypadkach niech Biskup miejscowy pouczy zainteresowanych, że nie jest uprawniony spełnić ich życzenie. Gdyby zaś proszący nastawali, przedstawiając szczególne okoliczności miejsca, czasu lub osób, niech Biskup sam prześle petycję do tej świętej Kongregacji Sakramentów, do której kompetencji należy decyzja w tych sprawach.

Treść powyższego zarządzenia przesyła się Waszej Ekscelencji do wiadomości i wykonania.

Z św. Kongregacji Sakramentów, 26 lipca 1934.

(—) † *Kard. Lega*, Prefekt,

(L. S.) (—) † *L. Capotosti*, Biskup *Termeński*, Sekretarz".

Dekret w sprawie obdarzenia odpustami pewnych modlitw ku czci Najświętszego Sakramentu.

(Acta Apost. Sedis vol, XXVI pag. 313).

Wydaje się rzeczą bardzo pożądaną, by dla zachęcenia wiernych do zwracania duszy i serca ku Najświętszemu Sakramentowi w ustawicznych (o ile na to ludzka ułomność pozwala) i pobożnych westchnieniach, przedłożyć im pewne modlitewki, które nawet podczas codziennych zajęć łatwo mogłyby być powtarzane i któreby w tym celu ubogacone zostały odpustami. Dlatego też na prośbę niżej podpisanego Kardynała Wielkiego Penitencjarza Ojciec św., Pius XI, na audjencji w dniu 1 ubiegłego miesiąca, łaskawie zezwolił, by do modlitewek niżej podanych, a wziętych z liturgji eucharystycznej, lub zwyczajem wiernych wprowadzonych, następujące odpusty najwyższą powagą Jego Świątobliwości zostały dołączone i ogłoszone, a mianowicie:

a) Antyfona z wersetem i modlitwą.

O Święta uczo, na której Chrystus bywa pożywany: pamiętka męki Jego rozpamiętywana, gdzie myśl napełnia się łaską: a przyszłej chwały zadatek nam jest dawany.

W. Chleb z nieba dałeś im.

R. Wszelką słodycz mający w sobie.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś nam w tym cudownym Sakramencie zostawił pamiątkę Męki swojej, prosimy Cię, daj nam tak czcić świętą tajemnicę Ciała i Krwi Twojej, abyśmy skutki odkupienia w duszach naszych zawsze odczuwali. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

zostaje ubogacona *odpustem cząstkowym siedmiu lat* jeżeli się ją pobożnie i ze skruszonym sercem odmówi, oraz *odpustem zupełnym*, pod zwykłymi warunkami zyskiwanymi, jeżeli przez cały miesiąc będzie się ją codziennie odmawiać.

b) Wezwanie.

O Przenajświętsza Hostjo! etc.

Bądź chwała Panu naszemu etc.

otrzymuje *odpust cząstkowy pięciu lat i zupełny* pod temi samymi warunkami, jak powyżej wskazana antyfony.

c) Uwielbienie.

Cześć Ci oddaję w każdym momencie

O chlebie żywy z nieba, wielki Sakramencie.

(tekst włoski: Vi adoro ogni momento,

O Vivo Pan del ciel, gran Sacramento)

otrzymuje *odpust cząstkowy 300 dni i odpust zupełny* pod warunkami jak wyżej.

Niniejszy dekret ważny jest nazawsze bez wysyłania brewe i bez względu na wszelkie przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie, w św. Penitencjarji Apostolskiej, d. 4.VI.1934 r.

(—) KARD. LAURI, Wielki Penitencjarz.

(—) I. TEODORI, Sekretarz.

Pismo św. Kongregacji Soborowej do J. E. Ks. Nuncjusza w Warszawie w sprawie nauczania religji.

Święta Kongregacja Soborowa Nr. 1376/34.

Urząd Katechetyczny Nr. 100/34.

Rzym, 5 lutego 1934 r

Wasza Ekscelencjo!

Ze sprawozdań w sprawie nauki katechizmu, przesłanych przez Ich Ekscelencje Ordynariuszy tego Narodu, z żywą przyjemnością wnoszę o gorliwości okazanej przez Nich w sprawie mającej tak wielkie znaczenie.

Dla ulepszenia zaś warunków wspomnianego nauczania byłoby na czasie:

1. by we wszystkich parafjach zostały założone Stowarzyszenia Nauki Chrześcijańskiej, zgodnie z przepisem kan. 711, 2 Kodeksu Prawa Kan.;

2. by nadzór nad nauczaniem religii w szkołach był wykonany z większem staraniem i pilnością;

3. by dla katechizacji osób dorosłych został tak ułożony program, aby w ciągu pięciu lub sześciu lat jednakowo we wszystkich parafjach była przeprowadzona cała nauka chrześcijańska.

Proszę Waszą Ekszelencję o podanie do wiadomości wspomnianych Ich Ekszelencyj Ordynariuszy i życząc zawsze najlepszych wyników, składam wyrazy szczególnej powolności Ekszelencji Waszej brat

G. Kord. Seraffini.

S. Fagiolo, Sekretarz.

Rozporządzenia państwowe.

W sprawie składek na ubezpieczenie służby kościelnej.

J/ZJ. Z

Warszawa, dnia 22 czerwca 1934 r.

MINISTERSTWO
OPIEKI SPOŁECZNEJ

Do

Biura Episkopatu Polski

Nr Un. 2/1-4.

Wstrzymanie do dnia 30 wrześ-
nia 1934 r. przeprowadzenia
egzekucyj z tytułu zaległych
składek za ubezpieczenie
służby kościelnej.

w m i e j s c u
Mokotowska 14.

Ministerstwo Opieki Społecznej przesyła do wiadomości załączone odpisy zarządzeń, dotyczących wstrzymania na dalszy okres 3-ich miesięcy egzekucyjnego ściągania zaległych należności instytucyj ubezpieczeń społecznych z tytułu ubezpieczenia służby kościelnej, zarazem jednak Ministerstwo zaznacza, iż uważa za konieczne regularne opłacanie za służbę kościelną bieżących składek ubezpieczeniowych.

Poza powyższem Ministerstwo Opieki Społecznej prosi o wskazanie duchowieństwu na przepisy ustawy z dnia 15 marca

1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 237), która umożliwia korzystne rozłożenie spłaty zaległych składek, zapadłych przed 1-ym lipca 1932 r. na okres 3 ch lub 10-ciu lat (art. 3 ustawy) i umorzenia lub obniżenia odsetek zwłoki. Odpowiednie wnioski powinny być składane przez zainteresowanych księży proboszczów bezpośrednio do właściwych instytucyj ubezpieczeń społecznych, z którymi należy się w tych sprawach bez zwłoki porozumieć, wobec tego, że rozporządzenie wykonawcze będzie przewidywało dla składania wniosków ograniczony termin.

Dyrektor Departamentu

(—) *J. Wł. Lgocki*

J/ZJ. Z.

Warszawa, dnia 22 czerwca 1934 r.

MINISTERSTWO
OPIEKI SPOŁECZNEJ

Do

Nr. Un. 21-4.

Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń

Wstrzymanie do dnia 30 września 1934 r. przeprowadzenia egzekucyj z tytułu zaległych składek za ubezpieczenie służby kościelnej.

- 1) w Warszawie
- 2) w Poznaniu
- 3) we Lwowie

Ministerstwo Opieki Społecznej prosi o zakomunikowanie Ubezpieczalniom Społecznym, podległym nadzorowi Okręgowego Urzędu, pisma o treści następującej:

Wobec tego, że dotąd nie ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dn. 17 marca 1932 r. o składkach na rzecz Kościoła katolickiego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 358), przeto Ministerstwo Opieki Społecznej, nawiązując do swych poprzednich zarządzeń z dnia 18 grudnia 1933 r. L. 9995/UN., poleca wstrzymać na okres dalszych 3-ch miesięcy, t. j. do dnia 30 września 1934 r. przeprowadzanie egzekucyj od majątku kościelnego lub majątku księży proboszczów z tytułu zaległych należności za ubezpieczenie służby kościelnej.

Niezależnie od powyższego Ubezpieczalnie winny jednak domagać się regularnego opłacania bieżących składek ubezpieczeniowych za służbę kościelną (t. j. za czas od 1 stycznia 1934 roku).

Zarządzenie niniejsze nie ogranicza w niczem stosowania ulg w spłacie zaległych składek i opłat zgodnie z ustawą z dnia 15 marca 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek

i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 237) i rozporządzeniem wykonawczem, które zostanie wydane w najbliższym czasie.

Dyrektor Departamentu

(—) *J. Wł. Lgocki.*

Ubezpieczenia organistów.

ODPIS.

URZĄD WOJEWÓDZKI ŁÓDZKI

Łódź, dnia 8 czerwca 1934 r.

WYDZIAŁ PRACY I OPIEKI

Nr Poc. IV-R/32.

Do

Ks. Proboszcza Wacława Rybarskiego

Odwołanie ministerjalne
proboszcza rzym. - katol
w Slesinie w sprawie
obow. ubezp. w Z.U.P.U.
organisty.

w Slesinie k/Konina

p - t a S l e n i n .

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie orzeczeniem L. dz. 22409 z dn. 1 października 1932 r. na podstawie rozporządzenia Prez. Rzplitej z dn. 24 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) uznał Franciszka Ciesiołkiewicza zatrudnionego w kościele rzymsko - katolickim w Slesinie w charakterze organisty za podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia w Zakładzie, a proboszcza tegoż kościoła ks. Wacława Rybarskiego za pracodawcę wymienionego organisty.

Urząd Wojewódzki decyzją z dnia 2 marca 1933 r. L. dz. P. C. C. IV 153 orzeczenie to zatwierdził.

Ministerstwo Opieki Społecznej, rozstrzygając niniejszą sprawę w toku instancji na mocy art. 164 cyt. rozporządzenia, z motywów niżej przytoczonych, uwzględnia odwołanie ks. Rybarskiego od powyższej decyzji i uchyla ją, jako ustawowo nieuzasadnioną oraz orzeka, że pracodawcą wymienionego organisty jest kościół parafjalny w Slesinie.

Spór w sprawie niniejszej dotyczy zagadnienia, kto jest pracodawcą organisty. W kwestji tej zarówno orzeczenie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych o uznanie obowiązku ubezpieczenia Fr. Ciesiołkiewicza, jak również utrzymujące je w mocy decyzja Urzędu Wojewódzkiego zajmują stanowisko, że proboszcz kościoła katolickiego jest w stosunku do organisty pracodawcą w rozumieniu art. 2 rozporządzenia Prez. Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, a jako taki obowiązany jest osobiście do uiszczenia należnych składek Zakładów Ubezpieczeniowych.

Zdaniem Ministerstwa Opieki Społecznej, powyższy pogląd prawny nie jest uzasadniony. Wymienione rozporządzenie Prez. Rzplitej nie określa pojęcia pracodawcy, wobec czego należy przyjąć, że rozumie w zwyczajnym jego znaczeniu, w którym pracodawcą jest osoba fizyczna lub prawna, na której rzecz pracownik świadczy usługi, oraz na której rachunek i ryzyko jest zatrudniony. O ile chodzi o organistów to już z samego rodzaju świadczonych przez nich usług, polegających głównie na graniu na organach i śpiewaniu w czasie Mszy świętej oraz innych obrządków religijnych wynika, że czynności służbowe wykonują oni nie na rzecz proboszcza, lecz na rzecz kościoła. Również na rachunek i ryzyko kościoła, a nie proboszcza są organiści zatrudniani, o czym świadczy dowodnie ta okoliczność, że w wypadkach, w których niezależnie od datków wręczonych im przez parafjan otrzymują wynagrodzenie od kościoła, nie pochodzi ono z osobistego majątku względnie dochodów proboszcza, lecz dochodów kościoła, przy którym są ustanowieni, a który w myśl prawa kanonicznego (kanon 1495, prg. 2) obowiązującego na obszarze Państwa Polskiego w myśl art. I i XVI Konkordatu (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 501 z r. 1925) posiada osobowość prawną.

Z powyższych wywodów wynika, że pracodawcą organisty jest odpowiedni kościół, natomiast brak podstawy prawnej do uznania, że pracodawcą organisty jest proboszcz, oraz, że ten ostatni obowiązany jest do opłacenia z własnych funduszy składek ubezpieczeniowych za organistę. Również nieuzasadnione jest twierdzenie odwoławcy, że pracodawcą organisty jest parafja, gdyż parafja katolicka nie jest ani na ziemiach b. zaboru ros., ani na ziemiach b. zaboru austr. osobą prawną.

Skoro zaś obojętną jest rzeczą, czy pracodawca osobiście przyjmuje pracownikó i sprawuje nad nimi nadzór służbowy, czy też wyręcza się w tej mierze pełnomocnikiem lub zastępcą, co z natury rzecz jest konieczne w przypadkach, gdy pracodawcą jest osoba prawna, a co właśnie zachodzi w niniejszej sprawie, podniesiona w motywach zaskarżonej dycyzji okoliczność, że proboszcz zawiera umowę służbową z organistą, pozostaje w stosunku zależności służbowej do proboszcza i jest mu całkowicie podporządkowany nie ma dla rozpatrywanego zagadnienia decydującego znaczenia, uzasadniając jedynie obowiązek proboszcza, jako kierownika kościoła (zakładu pracy) w rozumieniu przepisów ubezpieczonych, do dokonania przepisanych zgłoszeń do ubezpieczenia i opłacenia z funduszy stojących do dyspozycji kościoła składek ubezpieczeniowych.

Z powyższych zasad należało decyzją Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 2.III.1933 r. Nr. P.C.C. IV/153, uznającą proboszcza parafji rzycko-katolickiej w Slesinie, Ks. Rybarskiego, za pracodawcę Fr. Ciesiołkiewicza, zatrudnionego w charakterze organisty kościoła parafjalnego w Slesinie, a jako takiego za zobowiązanego osobiście do opłacenia należnych

z tytułu ubezpieczenia składek uchylić i uznać za pracodawcę organisty Ciesiołkiewicza kościół parafjalny w Slesinie.

W związku z powyższem Ministerstwo Opieki Społecznej nadmienia, że składek ubezpieczonych z tytułu ubezpieczenia organisty dochodzić należy na majątku i dochodach wymienionego kościoła parafjalnego. Nie wyłącza to oczywiście obowiązków ciążących z mocy prawa na proboszczu, jako kierownikowi i zastępcy prawnym kościoła, jako zakładu pracy.

O powyższem Urząd Wojewódzki zawiadamia w myśl decyzji Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 14.V 1934 r. Nr. 1080 (U. O.) 33 z zaznaczeniem, że rozstrzygnięcie niniejsze jest ostateczne co nie wyklucza ewentualnego uprawnienia do wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Za wojewodę:

(—) *M. Krzyżanowski*

w/z Naczelnika Wydziału Pracy i Opieki.

Święto Chrystusa Króla.

Ostatnia niedziela października jest Świętem Chrystusa Króla. Rok rocznie Jego Eks. Biskup wydawał rozporządzenie do duchowieństwa w sprawie tego święta. Obecnie Kurja Biskupia nie czyni wzmianki o święcie, wychodząc z założenia, iż święto to jest dostatecznie ugruntowane w naszej diecezji, a znaczenie jego wielkie na czasy dzisiejsze znane już nie tylko duchowieństwu, lecz i wiernym. Ze strony Akcji Katolickiej każdego roku idą wskazania odnośnie tego święta, ze względu na różny temat aktualny, podawany przez Najdostojniejszy Episkopat na to święto. Święto Chrystusa Króla jest świętem Akcji Katolickiej. Katolicy świeccy mają w tym dniu zadokumentować swoją żywą wiarę katolicką, objawiając się w przywiązaniu i obronie kościoła świętego, tego jedyne go nieomylnego stróża wiary św. Mamy oddać hołd Chrystusowi jako Królowi. W hołdzie tym będzie stwierdzenie naszych pragnień Królowania Chrystusowego.

Temat tegorocznego święta Chrystusa Króla jest następujący:

„Jubileusz Odkupienia — wezwaniem do życia wewnętrznego i duchowego odrodzenia społeczeństwa”. W temacie tym zawarta jest potrzeba uświadomienia o znaczeniu dzieła odkupienia dla życia jednostek, dla kościoła i ludzkości, oraz potrzeba szerzenia ruchu rekolekcyjnego.

Temat ten nawiązuje również do wielkich uroczystości Roku Świętego, które w naszych parafjach już się odbywają i w ciągu roku będą odbywać.

Podany temat ujmuje się w hasło:

„W Chrystusie — Odkupienie!
W Chrystusie — Odrodzenie!”

Hasło to więc ujmuje zarówno zagadnienie odkupienia, jak i zagadnienie życia wewnętrznego. Charakter święta łączy się ściśle z tematem swoim, hasłem, oraz obchodami z uroczystościami Roku Jubileuszowego.

Strona więc religijna uroczystości Święta Chrystusa Króla winna być ułożona zgodnie ze wskazaniem J. Eks. Ks. Biskupa odnośnie Obchodów Roku Jubileuszowego w naszej diecezji.

Podkreślić należy intencje modlitw w Roku Świętym, podaną w Konstytucji Apostolskiej rozszerzającej Jubileusz na cały świat, jest modlitwa o odwrócenie od świata katolickiego przewrotowej akcji bezbożniczej i nawrócenie wszystkich błędzących, wypierających się Boga, nienawidzących Go.

Przez tą intencję nawiązuje się do zeszłorocznego hasła, które zwrócone było przeciw bezbożnictwu i innym przejawom nowoczesnego pogaństwa.

Bardzo szczegółowe omówienie tegorocznego hasła znajduje się w ostatnim numerze „Ruchu Katolickiego” (nr. 9 — 10 wrzesień — październik 1934 r.)

Są tam podane artykuły ideowe, które rozpoczyna artykuł J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda n. t. „Znaczenie Jubileuszu Odkupienia”.

Pozatem dział praktyczny zawiera szereg przemówień i kazań na święto Chrystusa Króla.

Asystenci kościelni mogą czerpać bogaty materiał zarówno na samo święto, jak i przy układaniu ideowych planów pracy w Organizacjach Akcji Katolickiej.

Oprócz „Ruchu Katolickiego” są wydawnictwa propagandowe Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w Poznaniu na święto Chrystusa Króla, jak Biblioteczka Akcji Katolickiej nr. 9 i 10, Biblioteka rekolekcyjna nr. 6 i Szkoła Czynu najnowsze numery. Wydawnictwa te można zamawiać albo wprost w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 22 IV piętro N. I. A. K.), albo przez D. I. A. K.

Wydawnictwa powyższe nadają się do kolportażu, szczególnie Szkoła Czynu. Instrukcje szczegółowe co do organizacji święta Chrystusa Króla znajdują się w „Ogniwie” nr. październikowy b. r.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej zwraca się do Wielbnych Księży Proboszczów, Asystentów Kościelnych A. K. o jaknajgorliwsze zainteresowanie członków Akcji Katolickiej świętem Chrystusa Króla i propagowanie rocznego hasła A. K.

„W Chrystusie Odkupienie!
W Chrystusie Odrodzenie!”

Nowy rok pracy w A. K.

Wraz z świętem Chrystusa Króla rozpoczynamy nowy rok pracy w Akcji Katolickiej. Święto Chrystusa Króla jest świętem Akcji Kat. Ono rozpoczyna rok pracy w A. K. hasłem, które na każdy rok określa Najdostójniejszy Episkopat Polski i to hasło jest podstawą dla ideowego planu pracy w organizacjach Akcji Katolickiej.

W naszej diecezji, jak to rok rocznie stwierdzam, znów posunęliśmy rozwój Akcji Kat. naprzód. Posiadamy za sobą obfitą w wysiłki, ale i w dobre rezultaty przeszłość, przed nami staje nowy trud duszpasterski, nowe potrzeby i nowe zadania. W tej chwili konstatujemy bardzo pocieszający objaw. Skończyły się dyskusje na temat potrzeby i konieczności Akcji Katolickiej, co więcej skończyły się negatywne dyskusje i te próżne roztrząsywania warunków możliwych do organizowania Stowarzyszeń Akcji Katolickiej.

Duchowieństwo naszej diecezji doskonale pojęło zarówno stronę organizacyjną Akcji Katolickiej, jak i ideowe nastawienie całej Akcji Katolickiej, oraz poszczególnych jej stowarzyszeń. Jeżeli jeszcze tu i ówdzie można spotkać wątpliwości i obawy, to są one tak ciche i nieznaczne, iż bynajmniej nie wpływają na ogólny pogląd naszego duchowieństwa na Akcję Katolicką.

Stan ten zawdzięczamy J. Eks. Ks. Biskupowi, który tak troskliwą opieką otacza od samego początku Akcję Katolicką, a następnie w grudniu ubiegłego roku zajął tak zdecydowane co do A. K. w parafjach stanowisko.

Na początku nowego roku pracy, pragnę przypomnieć Wielebnemu Duchowieństwu niektóre wyjątki z odezwy J. Eks. Ks. Biskupa w sprawie Akcji Katolickiej. (Wiadomości Diecezjalne w Nr. 10, grudzień 1933 r.). Po stwierdzeniu stanu faktycznego A. K. w naszej diecezji J. Eks. Ks. Biskup w ten sposób pisze:

„Wzywamy Duchowieństwo nasze do intensywnej pracy w Akcji Katolickiej.

W każdej parafji Księża Proboszczowie winni w najbliższym czasie powołać organizacje katolickie, to jest: stowarzyszenia mężczyzn, kobiet i młodzieży.

Księża Dziekani niech czuwają, by w swoich dekanatach nie mieli ani jednej parafji, w której nie byłoby przynajmniej Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, podobnie Katolickiego Stowarzyszenia mężczyzn i Polek.

Zarządy parafjalne A. K. powinny również powstać we wszystkich parafjach naszej diecezji. Zakładać A. K. i prowadzić mają księża młodszy i starzy.

Księża dziekani w sprawozdaniach uwzględnią rozwój A. K. w swoich dekanatach, na co będziemy zwracali szczególną uwagę.

Podobnie Księża Proboszczowie wzywani będą celem wyjaśnienia, jeżeli w ich parafjach nie będzie A. K.”

Powyższe wyraźne stanowisko Ordynariusza diecezji musiało wpłynąć na rozwój A. K. Duchowieństwo w wielkim zrozumieniu swego posłannictwa karnie stanęło do pracy na zew swego Zwierzchnika i Arcypasterza. Niemniej przypomnieć należy te wskazania J. Eks. Ks. Biskupa na progu nowego roku pracy w A. K.

Zrobiliśmy wiele, żniwo jednak jeszcze wielkie. Obecnie Najdostojniejszy Episkopat Polski ujednostajnił organizację A. K. w całej Polsce, nadał Stowarzyszeniom nowe statuty. Złączył je silnie wokół celów i zadań A. K., a władze świeckie przez Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 roku o stowarzyszeniach służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym, nadały Stowarzyszeniom A. K. specjalne prawa i przywileje. Zmieniły się nazwy Stowarzyszeń. Dawne S. M. P. nosi obecnie nazwę: „Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży”. Katolickie Stowarzyszenie Polek, przyjęło nazwę „Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet”.

Formalności prawne zostały już przeprowadzone. Posiadamy już w naszej diecezji wszystkie centrale diecezjalne Stowarzyszeń A. K. Okólnik „Ogniwo” coraz bardziej przystosowuje się do warunków i potrzeb naszych. Niech skupią się również i nasze siły. Teraz przed świętem Chrystusa Króla jest najodpowiedniejszy czas do organizowania A. K. w parafjach.

Bardzo wiele parafji nie posiada jeszcze Stowarzyszeń A. K. Parafjalne Zarządy A. K. zorganizowane są w niewielu parafjach. Te niedociągnięcia w obecnym roku pracy w A. K. musimy uzupełnić.

W Kurji Biskupiej przygotowane są schematy sprawozdań rocznych z działalności duszpasterskiej w parafji. Schematy zawierać będą cały szereg punktów odnośnie A. K. Niewątpliwie punkty te będą bardzo obficie wypełniane i dadzą dużo materiału sprawozdawczego do statystyk diecezjalnych, jeżeli tylko wysiłki swe skierujemy według wezwania naszego Pasterza.

„W pracy naszej wykażmy wielkie zrozumienie, że w dzisiejszych czasach pasterzowanie bez Akcji Katolickiej jest niedostateczne. Bez Akcji Katolickiej można w parafji przetrwać jeden, drugi rok, lecz coraz bardziej zbliża się chwila, kiedy bez Apostolstwa świeckiego próżne będą wysiłki nasze”.

To końcowe zdanie z odezwy J. Eks. Ks. Biskupa niech nam przyświeca na progu nowego roku pracy w Akcji Katolickiej.

Ks. Z. Surdacki.

Na dzień misyjny 21 października.

Z niepokojem czytamy o niektórych krajach europejskich, ludności tam nie przybywa, ale ubywa, gdyż są lata takie, w których większa jest ilość trumien, niż kołyszek t. zn. więcej umiera, niż się rodzi. Gdyby ta wiadomość miała kiedyś sprawdzić się i w naszym kraju ojczystym, to wszyscy ludzie myślący byliby wstrząśnięci do głębi zbliżającą się katastrofą, której największa nawet ilość samolotów doskonale uzbrojonych i największa ilość bohaterskich lotników nie mogłaby zapobiec. Na razie jeszcze Polska jest daleka od tego nieszczęścia, gdyż wśród zdrowych społeczeństw pod względem życia rodzinnego kroczy na jednym z pierwszych miejsc, choć i u nas czasem przebiega ulice miast i wsi złowieszczą Kassandra ostrzegająca przed załamaniem się życia moralnego w niejednej polskiej rodzinie. Tak jak zdrowa rodzina dostarcza społeczeństwu licznych i zdrowych dzieci, choć niekiedy niewszystkie mogą być dostatecznie odziane i nakarmione, ale te skutki ubóstwa i nędzy pokrywa hart ducha i ciała, do którego są zaprawione od najwcześniejszej młodości; podobnie i zdrowa organizacja posiada tę prężność i energję, mocą której wpływem swoim oplata coraz szersze kręgi i ślady swojego gorącego ducha najdalej roztacza. Taką organizacją jest Kościół święty Chrystusowy. On nas zwłaszcza kapłanów wzywa do współpracy w wielkiem dziele zbawiania dusz, nie tylko tych bezpośrednio pieczy naszej powierzonych, ale także tego miljarða pogan spragnionych światła ewangelji i tych życiodajnych sił, jakie dają Sakramenta święte i Najświętsza Ofiara.

Cóż odpowiemy Chrystusowi Panu wzywającemu nas do tego dzieła przez Kościół Swój święty. Czy powiemy, że nie mamy do tego ochoty?... To byłoby niegodziwe... Czy powiemy, że nie mamy na to sił?... To byłoby nieprawdziwe... Czy powiemy, że i bez nas Królestwo Boże będzie się szerzyć, to byłoby zuchwałe. Patrzmy, że współpraca w dziele nawracania pogan, jakiej Kościół od nas wymaga nie jest obliczona na siły Goljata.

Dlaczego jeszcze w dużej większości parafij niema zorganizowanego ani jednego dziesiątka członków. Czy niema naprawdę ani jednego człowieka w parafji, któryby trud dziesiątka wziął na siebie; chodzi o to, żeby sobie dobrał dziesięciu członków, którzy będą ofiarowywać codzienny swój pacierz za misje i jakąś dowolną choćby jednogroszową składką misje wspierać. Czy to tak trudno? Gdyby nawet, co się wydaje niemożliwe i taka niechęć istniała w parafji, to czy ks. proboszcz nie może sam, jako dziesiątnik zorganizować pierwszego dziesiątka. Przecież jest organista, kościelny, czasem ktoś z rodziny ks. proboszcza, nauczyciel, służba plebańska, choćby kilku parafjan bardziej znajomych i już będzie jeden dziesiątek, a może i dwa. Potem z tych członków nietrudno będzie porobić

dziesiątników, którzy wielką ideę misyjną Kościoła poniosą dalej, na krańce parafji, a potem na krańce dekanatu i poza dekanat.

Niech czcigodny ksiądz proboszcz nie mówi, że i bez jego współpracy Dzieło Rozkrzewienia Wiary będzie istnieć, bo w odpowiedzi na to można przypomnieć znany przykład o żydach, którzy uchwalili swojemu rabinowi w dowód szczególnej wdzięczności ofiarować stulitrową beczkę napełnioną winem. Ale cóż, kiedy jednemu z ofiarodawców, który miał wlać do beczki litr wina, przyszła łatwo zrozumiała myśl, że jeden litr wody w tak dużej ilości wina nie popsuje winnego smaku. Tymczasem nieszczęście chciało, że taki sam, zdawałoby się, oryginalny pomysł, wpadł do głowy wszystkim innym ofiarodawcom i w dniu uroczystym zamiast złocistego wina znaleziono samą tylko wodę. Pewnie, że w pracy dla misyj brak udziału jednej parafji na istniejących w diecezji przeszło dwieście niewiele znaczy, ale skoro tych parafij zwalniających się od pracy dla Dzieła Rozkrzewiania Wiary świętej jest większość i to duża większość, nie można mówić, że przyczyniamy się w sposób należyty do rozszerzania wiary Chrystusowej w świecie.

Gdyby zaś kto z nas kapłanów czekał ze sprawą zakładania Dzieła Rozkrzew. Wiary jako pierwszorzędnego czynnika pomocy dla misjonarzy katolickich aż do tego dnia, kiedy u ludzi wróci dobrobyt dawniejszych lat, ten chciałby powtórzyć cud Jozuego i cofnąć słońce na niebie o lat kilkadziesiąt. Faktem jest, że Opatrzność Boża postawiła nas kapłanów na naszych stanowiskach w czasach bardzo ciężkich, ale mamy zapewnienie od Boga, że w takich czasach większe siły będą nam udzielone. „Nie dozwoli was Bóg kusić nad to, co możecie”.

Wreszcie, chociaż nie można tak wielkiej sprawy, jak sprawa misyj wśród pogan zaspakajać samemi odpadkami, to jednak, skoro i przez odpadki także coś pomóc, uważajmy sobie za obowiązek zbieranie tych odpadków, które mogą na coś przydać się misjom. Chrystus Pan powiedział po cudzie nakarmienia rzesz cudownym chlebem: „Zbierzcie ułamki, aby nie zginęły”. Temi uławkami, które dużą korzyść przyniosą misjom, są znaczki pocztowe i t. zw. stanjol lub cynfolja czyli srebrzysty materiał służący do owijania czekoladek, cukierków i t. p.

Wydaje się nieprawdopodobnym fakt, że jedno Seminarjum duchowne w Polsce za zebrane w ciągu jednego roku znaczki pocztowe uzyskało kwotę kilku tysięcy złotych! Katolicka Belgja zbiera tak zapalczywie znaczki pocztowe po urzędach, szkołach, u osób prywatnych, że ze sprzedaży tych znaczków amatorom tak zwanym filatelistom zyskuje corocznie setki tysięcy franków. I to moglibyśmy naśladować w szkołach, urzędach, w kancelaryjach parafjalnych i po domach, gdzie członkowie różnych stowarzyszeń religijnych i oświatowych mogliby się tą zbiórką zająć.

Dzień misyjny 21 października powinien być dniem propagandy misyjnej i dniem składek na misje katolickie, dniem wspólnej modlitwy za misje, dniem akademij, poranków misyjnych i wieczornic, dniem, w którym wszyscy kaznodzieje z rozporządzenia władzy kościelnej o obowiązku misyjnym Kościoła powinni wiernych pouczyć. Ten dzień powinien się wykazać znaczną ilością nowych członków Rozkrzew. Wiary, których obowiązkiem ofiarowanie paciorka za misje i dowolnej składki miesięcznej. W szkołach, gdzie niema stowarzyszeń religijnych księży prefekci powinni dążyć do zakładania dzieła Rozkrzew. Wiary lub Dzieciństwa P. J. Jeżeli już jest stowarzyszenie religijne czy to Krucjata eucharystyczna czy Sodalija, tam wskazaną jest rzeczą założyć jedno z dzieł misyjnych jako Sekcję przy istniejącem głównem Stowarzyszeniu religijnem; to nietylko nie przeszkodzi, ale w sposób wydatny pomoże do wyrobienia młodych polskich dusz. Pamiętajmy, że na pracę naszą w tym kierunku czeka miliard pogan; Kościół święty czeka; Chrystus czeka...

Obrazki wpisowe bezpłatnie wysyła Sekretarjat misyjny.

Ks. Jan Dąbrowski

Sekr. gen. dzieła misyj
dłec lubel.

Lublin, Seminarjum Duchowne.

Stosunek Akcji Duszpasterskiej do Akcji Katolickiej.

W ostatnich czasach, kiedy pojawiają się w Kościele nowe formy pracy świeckich katolików, określamy często organizacje kościelne, wraz z ich działalnością mianem Akcji Duszpasterskiej. Nie jest to zupełnie ściśle określenie, gdyż akcja duszpasterska nie zamyka się tylko w Organizacjach Kościelnych, ma daleko szerszy zakres. Ze względu jednak na to, że główny punkt ciężkości Akcji Duszpasterskiej spoczywa w Organizacjach Kościelnych, te ostatnie będziemy nazywać Akcją Duszpasterską, by móc przeprowadzić różnice i porównania między Organizacjami Kościelnymi i organizacjami wchodzącymi w skład Akcji Katolickiej.

Różnica pomiędzy Akcją Duszpasterską a Akcją Katolicką przedewszystkiem tkwi w samej ich strukturze.

W organizacjach Kościelnych podmiotem są duchowni, oni stoją na czele tych organizacyj. Choć zarządy ich tworzą zazwyczaj osoby świeckie, to jednak przewodniczącym jest zawsze duchowny i dlatego też w odniesieniu do A. K. Organizacje Kościelne nazywamy Ak. Duszpasterską.

Podmiotem Akcji Katolickiej są świeccy, oni spełniają w tych organizacjach władzę na mocy mandatu i pod naczelnem kierownictwem hierarchji kościelnej.

Akcja Katolicka bowiem jest zespołem organizacji świeckich katolików, zorganizowanych pod jednym zarządem, celem jednolitego i zgodnego wykonania na mocy zadań mandatu i pod naczelnym kierownictwem hierarchji kościelnej.

Władza duchowna ma zatem w A. K. tylko nadzór, który wykonywa przez swego delegata. Rola takiego doradcy duchowego rozwija się w dwóch kierunkach.

1. Jest on delegowanym przez właściwą władzę duchowną rzeczoznawcą i nauczycielem w dziedzinie teologii.

2. Wyjaśnia wolę ordynariusza.

Z tego tytułu ma władzę zawieszania uchwał niezgodnych z wolą Kościoła. Tym sposobem organizacje katolickie wchodzące w skład Akcji Katolickiej, które kierują świeccy, zabezpieczone są przed ideowym wykolejeniem. Udział duchowieństwa w pracy organizacyjnej w tej formie znany jest pod nazwą patronatów duchownych.

II. Różnica celów.

Cel zasadniczy Akcji Duszpasterskiej jest określony przez prawo (kan. 487 — 681): uświęcenie własne, podniesienie i pielęgnowanie kultu religijnego, oraz pełnienie uczynków miłości i miłosierdzia,

Celem zasadniczym Akcji Katolickiej to zorganizowana działalność na zewnątrz, by zasadami Chrystusowemi przeniknąć świat. Zaznaczyć jednak należy, że Akcja Katolicka jednocześnie nie zaniedbuje pracy nad pielęgnowaniem kultu Bożego, wyrobieniem i uświęceniem własnych członków i niesieniem miłości i miłosierdzia bliźnim, podobnie jak i Akcja Duszpasterska przy zasadniczym swym celu nie odrzuca działalności na zewnątrz.

III. Różnica formy.

Akcja Duszpasterska jest określona przez Prawo Kościoła. (Przepisy prawne Akcji Duszpasterskiej podał w Wiadomościach ks. E. Kołszut, w numerze lutym, 1933 r. w artykule „Przepisy Prawa Kanonicznego“, dotyczące się Organizacji Kościelnych).

Akcja Katolicka nie jest objęta Prawem Kościelnym, gdyż przybierała formy organizacyjne po wydaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego. Do chwili nowej kodyfikacji Kodeksu Prawa Kanonicznego pozostawiona jest jej wolność co do wyboru formy. Tem też tłumaczy się różnorodność form organizacyjnych Akcji Katolickiej wśród społeczeństw katolickich.

Podstawę do porównań Akcji Duszpasterskiej do Akcji Katolickiej dają enuncjacje Ojca św., których jest wiele w różnych allokucjach

I tak Akcję Duszpasterską porównuje do żołądka. Czem żołądek w organizmie tem jest Akcja Duszpasterska w życiu katolickim.

To znowu — Akcję Duszpasterską — Ojciec św. porównuje do kadr oficerskich obozów, gdzie ćwiczą żołnierzy, a Akcja Katolicka to wojsko, gotowe do boju.

Albo — Akcja Duszpasterska to rodzina, Akcja Katolicka to społeczeństwo. Czem jest rodzina dla społeczeństwa, tem staje się Akcja Duszpasterska dla Akcji Katolickiej. W innych porównaniach

będzie Akcja Duszpasterska — ogień, Akcja Katolicka — płomieniem, Akcja Katolicka to myśl, Akcja Katolicko to czyn. Wreszcie Akcja Duszpasterska ma być Marją, a Akcja Katolicka — Martą.

Z tych porównań jasno wynika konieczność współpracy Akcji Duszpasterskiej z Akcją Katolicką. Ten moment współpracy A. D. z A. K. silnie został podkreślony w liście Kard. Pacellego Sekretarza stanu, do A. Ciriaciego, prezesa generalnego A. K. we Włoszech. O liście tym Ojciec św. w przemówieniu do przedstawicieli sodalicyj marjańskich wyraził się, że jest „oddawna obmyślanem, przygotowanem i wymodlonem u Pana Boga pismem“. Charakterystyczny ustęp tego pisma brzmi: „Oprócz właściwej Akcji Katolickiej są jeszcze inne instytucje, stowarzyszenia i inicjatywy, które odróżniają się przedziwną różnaitością organizacji i dążą albo do bardziej intensywnie prowadzonego życia ascetycznego, albo uprawiają praktyki religijne i pobożne, szczególnie zaś apostołstwo modlitwy, albo oddają się dziełom chrześcijańskiej miłości w całej swej rozciągłości i zastosowaniu, prowadząc w ten sposób rzeczywiście na szeroką skalę zakreślone apostołstwo indywidualne i społeczne, mając formę organizacyjną różną, zastosowaną do poszczególnych swych celów, ale przez to samo inną od właściwej Akcji Katolickiej... Ich cel i wskazówki, wielokrotnie dawane przez Stolicę Apostolską, szczególnie w ostatnich listach papieskich, wymagają, by między tymi organizacjami i Akcją Katolicką panowała „wzajemna życzliwość i serdeczne uzgodnienie“, i by się wśród nich ustaliło „wzajemne współdziałanie“, które po pewnym czasie pomnoży się i uporządkuje ich skuteczność dla dobra dusz i na pożytek Kościoła“. (Osservatore Romano 31.III.1930).

To wzajemne współdziałanie Akcji Duszpasterskiej z Akcją Katolicką stwarza wspólny naczelny cel, a jest nim ukształtowanie ideału katolika. Dlatego w dobie obecnej stawianie ideału katolika jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, — gdyż błędnie i fałszywie pojmuje się ideał człowieka. Pod wpływem utilitaryzmu nastąpił podział samej osoby ludzkiej, w człowieku jest dziś obywatel, katolik, ojciec, zawodowiec, ale jedność duchowa tych stron została zatracona. Strony te nie mają ze sobą łączności, raczej walczą ze sobą, i tak dobry katolik jest nieuczciwym zawodowcem, dobry ojciec jest złym obywatelem. Zatem jedność duchowa osoby i społeczeństwa jest wspólnym naczelnym celem A. D. i A. K. Cele każda z nich ma odrębne. Akcja Katolicka pracuje nad wyrobieniem Katolika-apostoła, Akcja zaś Duszpasterska wychowuje katolika parafjanina.

Ideał parafjanina dzisiaj jest zatracony, wielu dobrych skądinąd katolików nie berze wcale udziału w życiu swej parafji i nie utrzymuje z nią kontaktu. Organizacje Kościelne mają wytworzyć ideał katolika-parafjanina przez rozwijanie swojej działalności w potrójnym kierunku, jak to im wykreśla prawo; w pracy nad udoskonaleniem własnym, w podniesieniu i pielęgnowaniu kultu Bożego, oraz w pełnieniu miłosierdzia i miłości. Ponieważ praca ta wymaga trudu, energii, zwalczania przeróżnych przeszkód, dlatego tak ważną jest strona organizacyjna Akcji Duszpasterskiej. Parafjanin łącząc się z

pokrewnemi sobie duszami w organizacjach kościelnych, nabiera odwagi i stałości przekonań, poddaje się dobremu przykładowi, pobudzony zostaje do szlachetnego współzawodnictwa. Spreżystość organizacyjna jest tajemnicą w powodzeniu i rozwoju wszelkich organizacji. Tymczasem z napływających sprawozdań widać, że nie wielki jest procent w naszej diecezji stowarzyszeń kościelnych, prowadzonych organizacyjnie. W większości ich zaledwie tli życie dewocjonalne.

Słusznie też pisze ks. J. Sadowski w referacie „O panujących nastrojach religijnych wśród ludu wiejskiego w obecnej chwili” (Wiad. Diec. styczeń 1934): „My księża jesteśmy wprost zahypnotyzowani tą garstką wiernych, jaką często widzimy w naszych kościołach podczas nabożeństw niedzielnych lub świątecznych i zdaje nam się, że wszystko dobrze dzieje się po naszych parafjach”.

Zdaje nam się też, że dobrze dzieje się w organizacjach kościelnych, jeżeli członkowie ich często przystępują do Sakramentów świętych i spełniają praktyki religijne. Bogu dzięki i za to, ale poprzestawać na tem nie można. Organizacje Kościelne nie mogą być jednostronne i dbać tylko o rozwój suchego dewocjonalizmu. Muszą one uwzględniać równomierny rozwój praktyczno - życiowy.

Na jednym ze zjazdów katolickich pewien działacz katolicki, dobrze znający stosunki ludowe, nie zawahał się wygłosić zapatrywania, że w gruntowną religijność ludu wiejskiego nie wierzy, Sądzę, że nie wiele też można budować na religijności naszych organizacji kościelnych, jeżeli na fundamentach organizacyjnych nie będziemy budować gruntownego życia katolickiego.

Correctio fraterna.

Powołanie nasze kapłańskie stawia nam poważne wymagania. Żąda od nas nieprzeciętnej wyżyny ideowej, specjalnie wysokiego poziomu osobistego życia obyczajowego tak prywatnego jak i publicznego.

Zupełnie słusznie. Kto ma szerzyć i utwierdzać królestwo Boże w duszach ludzkich, w życiu społeczeństw, kto się obraca nieustannie w atmosferze wiekuistych prawd i praw życia, kto się codzień styka z najświętszymi rzeczami i do najświętszych rzeczy ma przyciągać ludzkie dusze — ten winien być możliwie najczystszym, możliwie bez zarzutów, winien usiłować dorość praktycznie, życiowo do głoszonych przez siebie ideałów Chrystusowych.

Ludzie żądają od nas wiele. Surowo sądzą nasze ludzkie ułomności i niedociągnięcia. W zasadzie mają pewną słuszność, wymagając od nas możliwie pełnej harmonii między tem czego nauczamy, a tem co sami czynimy; między sprawą, którą reprezentujemy, a etyczną linią naszego indywidualnego życia.

Katolicy wogóle, a w rzeczywistości t. z. „prości”, z naszego i prywatnego i publicznego życia obyczajowego wnoszą o

większej czy mniejszej wartości i świętości samej religji i Kościoła.

I z tym faktem musimy się liczyć. On utrudnia nieraz nam spełnienie naszej misji życiowej, ale on też może ułatwiać nam pozytywną robotę nad samymi sobą.

Powołanie nasze kapłańskie zawsze w każdej chwili dziełowej stawia na serjo poważne rezultaty przed nami.

W pewnych charakterystycznych momentach dziełowych — powiedzmy — przełomowych, postulaty te rosną ilościowo i jakościowo i zmuszają nas moralnie do coraz energiczniejszego i intensywniejszego podciągania się duchowo w górę, dostrajania się konkretnego do treści ideałów Chrystusowej religji.

Tak bywało ongi. Tak jest i obecnie. I to winniśmy sobie jasno uświadomić i z tego świadomie, odważnie i konsekwentnie wyciągnąć życiowe wnioski, szczególnie dziś, gdy wrogowie Chrystusa, Krzyża i Kościoła Katolickiego każdy cień winy naszej, każdy czyn nasz niewłaściwy, każde posunięcie nasze fałszywe, każdy przejaw naszego deficytu obyczajowego — sumiennie rejestrują, powiększają i z niebywałym zapalem wyzyskują jako pomoc i oręż w swej zacieklej walce z duchowieństwem, z chrystjanizmem i Bogiem.

Że dziś akcja przeciwko duchowieństwu i u nas w Polsce jest hasłem, programem i robotą różnych i wielu kół ideowo-społecznych i politycznych — to pewne.

I stąd płynie dla nas nakaz czujności spotęgowania wysiłków w pracy nad sobą samymi, możliwie pozytywnej i skutecznej tak, by wrogowie nie mogli czerpać z naszego środowiska kapłańskiego atutów do walki przeciw Kościołowi.

Pozycja nasza staje się dziś trudniejszą z innego jeszcze względu.

Żyjemy na przełomie dwóch epok. Świat się przeobraża gruntownie. W walce o światopogląd wracają na arenę życia wartości zapomniane, niby stare, wiecznie jednak żywe i świeże, idee pozytywne, twórcze, lecznicze i ożywcze, wracają częstokroć w nowej silniejszej formie zasady moralne i religijne. Jesteśmy świadkami bankructwa haseł i systemów myśli i życia, wczoraj jeszcze władczych, rewizji pojęć, prądów i kierunków, a przedsiębrania poważnej reformy we wszystkich omal dziedzinach życia, świadkami wreszcie idącego ku nam odrodzenia ducha.

Odwieczne tęsknoty i potrzeby duszy ludzkiej odzywają się dziś z niezwykłą siłą.

Doba, w której zyskują na sile pierwiastki duchowe, w której praca nad uleczeniem ran duszy ludzkiej nad wydzwignięciem życia z bagna kryzysu moralnego i brudu etycznego, staje się zagadnieniem na serjo konkretnem — taka doba nakłada na nas bardzo poważne obowiązki zwarcia w sobie sił duchowych, zespolenia wysiłków kapłańskich, by w takiej właśnie chwili móc stanąć możliwie wysoko pod względem ideowym, obyczajowym i w ten sposób pomóc realnie w odra-

dzaniu ducha społeczeństwa, a nie opóźniać go przez własną winę.

Inaczej — życie zepchnie nas w kąt na szary koniec, albo wprost wyrzuci poza nawias życia, techniczne zaś wysiłki nasze skądinąd dobre, pójdą na marne, tracą swą owocność.

Kontrasty w życiu kapłańskim między tem co się z ambon i w konfesjonałach głosi a z tem co i jak się czyni — zawsze rażą, zawsze destruują, w dobie zaś żywiołowego ruchu ku naprawie życia społeczeństwa mogą mieć bardzo tragiczne skutki. Dziś zaś są wprost niedopuszczalne!

Znamy środki niezawodne i pomoce pewne wiodące i ułatwiające nam prowadzenie prawdziwie kapłańskiego i twórczego dla sprawy Bożej życia; jesteśmy przecie — dusz pasterzami!

Jako dobiegający 50-lecia kapłaństwa swego, a dożywający już ostatnich dni życia, człowiek, który niejedno przeszedł i na niejedno patrzył, śmiem w związku z tematem poruszyć jedną, mojem zdaniem, dość praktyczną myśl, która zrealizowana, mogłaby się stale przyczyniać do podtrzymania w nas życia prawdziwie kapłańskiego, do uzdrawiania zapadających czasem na pewne choroby stosunków naszych wzajemnych, oraz stosunków naszych z parafjanami.

Myśl tę możnaby streścić w haśle: „Reformujmy się sami między sobą, reformujmy się stale“ przez miłości pełną „Correctio fraterna“.

Winniśmy po męsku brać się do reformy metod naszego działania, a specjalnie do reformy naszego życia.

Nikt za nas tego nie robi, a odpowiedzialność ciąży na nas wielka i przed sumieniem i przed Bogiem i przed katoliczką Polską dziś i jutro.

Niektórzy z pośród nas załamują się nawet dość wcześnie. Niektórzy — zaszywają się dość szczelnie w szatę snobizmu. Niektórzy — zbyt jawnie i omal rażąco lgną do gospodarczych wartości.

Rzecz w tem, by w czas umieć się cofnąć, by w czas umieć poddać rewizji własny tryb życiowy, by — stale i konsekwentnie dążyć do utrzymania się na wzniosłym stanowisku kierownika dusz i sumień ludzkich.

Umiejmy tak organizować akcję reformatorską wzajemną, byśmy śmiało mogli spojrzeć w oczy wyższym wymaganiom, śmiało i zwycięsko odpiierać zarzuty i nie gromadzić własnem życiem materiałów do uzasadnionych przeciwko nam zarzutów.

Władza diecezjalna nie wszędzie sięgnąć może.

Władza ta nie wszyskiem zająć się może.

Ma ona — poza sprawami życia kapłanów i jego stylu — moc innych zadań do spełnienia.

Dzisiejsza chwila dziejowa — to chwila reform głębokich.

Reformujmy wtedy sami siebie pomiędzy sobą.

Wytwórzmy jednolity *front opinji* kapłańskiej!

Nadajmy tej opinji siłę i sprężność sprawczą.

Umiejmy wciągnąć w sferę działania tej opinii *wszystkich* naszych konfratrów diecezjalnych.

Niech ta opinia działa stale i skutecznie.

Niech słabych — dźwiga i umacnia, silniejszych duchem — jeszcze bardziej ukrzepia, tułających się po manowcach — wprowadza na prosty tor życia kapłańskiego, chorych duchowo — bratniem sercem, może czasami i nieco ostrem, szorstkiem, ale zawsze sercem leczy.

Niech ta opinia siłą swą *złatwia* — drażliwe może i rozjątrzone niekiedy sprawy kapłanów między sobą.

Stwórzmy *organ* tej opinii kapłańskiej!

Wyposażmy go w niezaprzeczalną *powagę* moralną!

Nie twórzmy nowej jakiejś organizacji czy sekcji w organizacji kapłańskiej. Tego — nie potrzeba.

Związek kapłański po diecezjach „*Spójnia*” może w całej rozciągłości spełniać funkcje naczelnego organu opinii kapłańskiej, naczelnej siły „egzekucyjnej”, głównego motoru stałej akcji reformującej nas samych między samymi sobą.

Funkcje tę może spełniać „*Spójnia*” jako organizacja całościowo pojęta i jako władza organizacyjna, a więc zarząd „*Spójni*” — ewentualnie specjalny komitet wyszły z wyborów.

„*Spójnia*” ma na celu nietylko obronę naszych interesów zawodowych, ale i może mieć i ma do spełnienia bardzo duże i poważne zadania moralne.

Rzeczą naszą — pogłębić jej ideologję, rozszerzyć zakres jej działania, zaktualizować jej pracę jeszcze wyraźniej i pełniej niż to było dotychczas.

Metod i techniki działania opinii kapłańskiej i jej organu na terenie diecezji, rzecz jasna, tutaj nie omawiam, rzecz ta z pożytkiem może być przedyskutowana, zaprojektowana i uzgodniona na walnem zebraniu „*Spójni*” i na posiedzeniach tejże.

Poważna, zwarta, szarmonizowana, jednolita, mocna, znana i uznana opinia kapłańska jako wielkie narzędzie stałego reformowania się wzajemnego kapłanów między sobą, winna się stać poważną dźwignią w podnoszeniu tegoż życia na wyższy poziom ideowy i obyczajowy w każdej chwili dziejowej a specjalnie w przełomowym „*Dniu Dzisiejszym*”, ku dobru samych kapłanów, ku dobru Sprawy Bożej i Kościoła Świętego.

A o to — przecież — głównie — chodzić nam powinno.

Emeryt.

N e k r o l o g j a .



Ks. FELIKS JAN FRANK

Proboszcz Klementowic

1880 — 1934.

Dnia 2-go sierpnia zmarł na anginam pectoris ks. Feliks Frank. Zgon jego wywołał wielkie wrażenie wśród parafjan i kapłanów, gdyż na kilka dni przed tem był w Lublinie, a w dniu krytycznym czuł się jaknajlepiej i wszystkie obowiązki stanowe załatwiał normalnie

Pogrzeb odbył się w Klementowicach przy licznych udziale wiernych i duchowieństwa. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. prałat Siennicki, przemówienia głosili: ks. A. Gajda, ks. St. Soszyński, ks. kan. Ludwik Zalewski i ks. Kozyra z Podlasia.

Ks. Frank urodził się w Warszawie 26 maja 1880 r. Do gimnazjum uczęszczał w Warszawie, seminarjum duchowne ukończył w Lublinie. Świecenia kapłańskie otrzymał w roku 1903. W charakterze wikarego pracuje w Bełżycach i Tarnogrodzie. Zostaje administratorem parafji Rachanie w roku 1911. Następnie pracuje w Tomaszowie, Szpikołosach, Dubience (1923 — 1930), Starym Zamościu, Raciborowicach, Zbylitowskiej Górze, Rejowcu i Klementowicach.

Praca na wspomnianych placówkach zaznaczyła się rezultatami materjalnemi i duchownemi. W Bełżycach X. Frank zorganizował czytelnię, w Tarnogrodzie założył szkołę, miewał pogadanki, odwiedzał parafjan w celach duszpasterskich i oświatowych, za co przez rząd rosyjski był karany. W Rachaniach staraniem jego budynki ekonomiczne i plebanja otrzymały nową szatę, a 90 szkół powszechnych w powiecie też w nim miało swego inicjatora. W Tomaszowie Lubelskim zorganizował Bursę św. Kazimierza, był prefektem w gimnazjum i kapelanem wojskowym. W Szpikołosach przerobił plebanję i uporzędkował cmentarz grzebalny. W Dubience, między innymi, zorganizował cztery razy misje. Wszędzie i zawsze był przyjacielem młodzieży, o czem z wdzięcznością opowiadają dość liczni na różnych stanowiskach.

Wreszcie i to z unaniem podkreślić należy, że ś. p. X. Frank, mimo trudności, w jakich nieraz się znajdował, nigdy nie zapominał o godności kapłańskiej i potrzebie wysoko noszenia sztandaru Chrystusowego.

Requiescat in pace!

X. W. G.

K r o n i k a .

Czynności Biskupie. J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz dnia: 23.IX brał udział w zjeździe mężów katolickich.

7.X odprawił Sumę pontyfikalną w kościele po - dominikańskim.

Z Seminarjum Duchownego. Rok szkolny rozpoczął się 10 września. Nabożeństwo uroczyste z przemówieniem odprawił J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz. Sam akt otwarcia roku miał miejsce w sali uroczystej, gdzie ks. kan. rektor Stopniak dał sprawozdanie i wygłosił mowę inauguracyjną. Następnie księża profesorowie złożyli przysięgę, a uczniowie odmówili „Wierzę w Boga”, poczem przemawiał J. E. Ks. Biskup. Spiewy wykonali uczniowie pod batutą ks. kan. Wł. Mentzla.

Seminarjum w obecnym roku szkolnym liczy 104 uczniów.

Zmiany. W roku obecnym wprowadzono sześcioletni kurs nauk. Sześć lat już obowiązuje pierwszy i drugi rok filozoficzny.

Czytelnia. Staraniem ks. prof. Michała Niechaja powstała czytelnia naukowa, której celem jest ułatwienie uczniom pracy naukowej. Czytelnia jest pomyślana na wzór czytelní zagranicznych, a zwłaszcza fryburskiej. Posiada główne i podstawowe dzieła wszystkich umiejętności teologicznych, prawnych i filozoficznych, oraz czasopisma naukowe. Do czytelní jest wstęp o każdej porze dnia. Niewolno z niej tylko zabierać książek.

O potrzebie jej świadczy fakt, że wszystkie stoliki przez uczniów są zajęte.

Seminarjum nasze, dzięki nieustannej trosce J. E. Ks. Biskupa Marjana Fulmana, dzięki ofiarności i życzliwości Duchowieństwa parafjalnego, dzięki Władzom seminaryjskim posuwa się naprzód i staje w szeregu pierwszych.

Rekolekcje w Woli Gałęzowskiej. W kaplicy w Woli Gałęzowskiej parafji Bychawa ks. Tadeusz Karyłowski T. J. prowadził rekolekcje dla ludu w ciągu kilku dni, t. j. od 9-go do 15-go września 1934 r.

Na podniosłe nauki rekolekcyjne uczęszczali bardzo licznie nie tylko mieszkańcy Woli Gałęzowskiej ale i z okolicznych wiosek, często nawet bardzo odległych. Zawsze było przepełnienie w kaplicy. Pogoda też znakomita była przez cały czas. Wszyscy rekolektanci przystąpili gremjalnie do spowiedzi. Rekolekcje zakończono wspólną Komunią św. w czasie Mszy św. i Te Deum Laudamus.

Misje święte w Czemiernikach. Od 22 do 30 września r. b. odbyła się Misja OO. Redemptorystów z Mościsk. Misję dawali: O. Tadeusz Grodniewski, O. Jan Hącia, O. Tadeusz Müller i O. Ryszard Vetter. Przez cały czas trwania Misji

kościół był przepelniony wiernymi Praca OO. Misjonarzy wydała wspaniałe rezultaty: przy konfesjonałach było tłumno; w czasie Misji rozdano przeszło 13.000 Komunii św.

Zjazd mężów katolickich w Lublinie. Dnia 23 ub. m. został zwołany do Lublina przez członków założycieli pierwszy zjazd delegowanych oddziałów Kat. Stowarzyszenia Mężów, celem opracowania wytycznych na dalszy okres pracy, wyboru członków zarządu, komisji rewizyjnej, przyjęcia statutu i t. d.

Po Mszy św. odprawionej o g. 9 rano przez ks. Z. Surdackiego w kościele św. Józefata, dokonano otwarcia obrad w sali Akcji katolickiej przy ulicy Zielonej nr. 3 przez ks. dr. Surdackiego. Zjazd zaszczylił swoją obecnością J. E. Ks. Biskup Fulman, przewodniczył p. szambelan St. Starowieyski, prezes Stowarzyszenia. Referat n. t. „Mężczyzna apostoł, a chwila obecna” wygłosił p. Jan Sawecki z Lublina.

Po sprawozdaniu z działalności stowarzyszenia i poszczególnych oddziałów, zabrał głos J. E. ks. Biskup Fulman wyrażając wielką radość, że mężczyźni z takim zrozumieniem zabierają się do pracy apostołskiej, oraz udzielając szeregu cennych rad delegatom w dalszej pracy. Na zakończenie J. Ekscelencja udzielił zebranybłogosławieństwa pasterskiego. Po przerwie zjazd rozważył i przyjął nowy statut, program pracy i budżet na rok 1935, dokonał wyboru członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz powziął szereg uchwał. Do Zarządu wybrano p. Grzegorza Lipczyńskiego z Krynic, p. Jana Serafina z Lublina, p. Kacpra Chróściela z Fajslawic i p. Antoniego Kaniugę z Hrubieszowa. Prezesem został z nominacji J. E. ks. Biskupa p. szambelan Starowieyski. Do komisji rewizyjnej weszli ks. Kan. Cieślicki ze Szczebrzeszyna, p. Stan Przeciechowski ze Zwierzyńca i p. Wincenty Anasiewicz z Abramowic. Z ważniejszych uchwał postanowiono przystąpić do ogólnopolskiej centrali w Warszawie, składkę członkowską na centralę diecezjalną w wysokości 12 zł. rocznie od oddziału, zwołać Zlot mężów do Lublina w 1935 r.

Dzień Eucharystyczny w Piaskach. Dnia 15 sierpnia parafia Piaski, przeżywała wspaniałą uroczystość „Dnia Eucharystycznego”. Już na kilka dni przed uroczystością widać było porozlepiane plakaty, zapowiadające program uroczystości. Przytem niezliczoną ilość ulotek rozdano poszczególnym parafjanom.

Sama uroczystość została otwarta w dniu 15 sierpnia o godzinie 6 rano pobudką miejscowej orkiestry, poczem nastąpiło całodzienne wystawienie Najśw. Sakramentu, oraz pierwsza Msza św. celebrowana przez ks. Staniszewskiego. O godzinie 9 rano, Mszę św. dla miejscowej inteligencji odprawił ks. kan. Stodulski, w czasie której wygłosił kazanie ks. Staniszewski o rzeczywistej obecności Chrystusa w Najśw. Sakramencie. Przed Mszą św. jak i po Mszy, bez przerwy trwała spowiedź i komunja wiernych.

O godzinie 11 sumę odprawił ks. kanonik Stodulski, kazanie wygłosił ks. Staniszewski. Po sumie odbyło się zebranie dla mężczyzn na sali parafjalnej, która mówiąc nawiasem, chcąc pomieścić wszystkich musiałaby być przynajmniej poczwórną powiększona.

Referat o „Eucharystji w życiu mężczyzny” wygłosił ks. Staniszewski. Po referacie zabrał głos p. hr. Rostworowski z Kębła i w dłuższym przemówieniu przedstawił potrzebę i konieczność oparcia się o Eucharystję.

Wreszcie okrzykiem „Niech żyje wśród nas Jezus Chrystus”, zakończono zebranie mężczyzn.

O godzinie 4 pp. odbyło się zebranie dla niewiast. Zebranie otworzył ks. Staniszewski referatem „Najświętszy Sakrament szkołą dla niewiasty”. Po zebraniu rozpoczęły się nieszpory, celebrowane przez ks. dziekana Białego z Biskupic, który już od godziny 11 zasiadł do konfossjonau i do końca uroczystości okazał niezmiernie wielką pomoc miejscowemu duchowieństwu. Po nieszporach wyruszyła procesja na rynek piasecki. Procesję prowadził uroczyście ks. kanonik Stodulski, w asyście księży i alumnów.

W procesji na czele z orkiestrą wzięły udział wszystkie organizacje.

Przy pięknie udekorowanym ołtarzu na rynku piaseckim, ks. kanonik Stodulski zaintonował „Chwała i dziękczynie”... i po trzykrotnem odśpiewaniu, z ambonki, ustawionej na rynku, ks. Staniszewski wygłosił kazanie o tryumfie Chrystusa Pana w Najśw. Sakr., kończąc go prośbą o błogosławieństwo dla miasteczka, dla wsi, dla całej parafji. Po kazaniu chór kościelny, pod wprawną batutą p. Byczka, odśpiewał „o sacrum convivium”, poczem nastąpiło odczytanie aktu poświęcenia Sercu Jez. całego rodzaju ludzkiego, udzielenie błogosławieństwa i z pieśnią „Serdeczna Matko” procesja wróciła do kościoła. Przy wejściu do kościoła celebrans zaintonował „Te Deum” i płynąca pod stropy pieśń dziękczynna zakończyła uroczystości Dnia Eucharystycznego.

Uroczystość Akcji Katolickiej w Łopienniku. W dniu 19 sierpnia bieżącego roku wieś Łopiennik stała się widownią wielkiej uroczystości organizacyjnej Akcji Katolickiej.

Odbyło się tu uroczyste poświęcenie organizacyjnego sztandaru Akcji Katolickiej z wizerunkiem Chrystusa Króla. Ceremonji poświęcenia sztandaru dokonał, przybyły na tę uroczystość z Lublina, ks. dr. Zygmunt Surdacki, Dyrektor Diecezjalnego Instytutu Akcji Katol., który o godzinie 9 rano odprawił na tę intencję uroczystą Mszę św. i wygłosił do zebranych piękne przemówienie o istocie Akcji Katol. i o jej celach, zachęcając do wstąpienia w szeregi organizacyjne. W dniu poświęcenia pod sztandarem stanęła cała elita miejscowej organizacji wszystkich stanów i przedstawiciele władz oraz szkolnictwa.

Następnie po sumie, około godziny pierwszej, na cmentarzu kościelnym, pod rozpiętym na kobiercu sztandarem z wizerunkiem Chrystusa Króla, odbyła się wzniosła akademja przy udziale tłumu ludu, miejscowego ziemiaństwa oraz delegacji sąsiednich organizacji Akcji Kat. W występach akademji, wzięły udział czynny wszystkie organizacje Akcji Katol.: mężowie, niewiasty, druchny i druhowie z całej parafji Łopiennik. Chór popisowywał się śpiewem przy akompanjamencie orkiestry pod batutą p. Adama Barwy ku czci Chrystusa Króla.

Z Kazimierzówki. W Kazimierzówce dnia 16 września b. r. kanonicznie erygował Bractwo Różańcowe referent Organizacyj Kościelnych i wygłosił parę konferencji do członków Stowarzyszenia Zywego Różańca.

Postulator Beatyfikacji Królowej Jadwigi do XX. Proboszczów. Postulator Beatyfikacji Królowej Jadwigi, ks. van Roy rozesłał do wszystkich parafij i kongregacyj zakonnych obrazy okazowe przedstawiające wierzch sarkofagu Świętobliwej Królowej na Wawelu. Wraz z obrazem rozesłał deklaracje, które służyć mogą w procesie beatyfikacyjnym, jako dowód kultu wiernych dla wielkiej Królowej.

Ponieważ dotychczas znikoma część księży odpowiedziała na wezwanie, przeto zwraca się z gorącą prośbą do tych, którzy nie odpowiedzieli, by zechcieli zwrócić wypełnione deklaracje i wpłacić zebrane kwoty na konto Nr. 28 775.

Maturzyści Gimnazjum Biskupiego. W bieżącym roku przypada pięciolecie pierwszej matury w gimnazjum biskupiem. Od r. 1929 już kilkudziesięciu uczniów otrzymało świadectwa dojrzałości. Ponieważ gimnazjum nasze ma jednocześnie charakter małego seminarjum duchownego, będzie może pożyteczną rzeczą zrobić ściśle zestawienia powołań do stanu duchownego.

W r. 1929	maturę	otrzymało	5	uczni.	z	tego	do	semin.	wyższ.	wstąp.	1
" "	1930	" "	9	" "	" "	" "	" "	" "	" "	" "	1
" "	1931	" "	18	" "	" "	" "	" "	" "	" "	" "	4
" "	1932	" "	16	" "	" "	" "	" "	" "	" "	" "	11
" "	1933	" "	18	" "	" "	" "	" "	" "	" "	" "	8
" "	1934	" "	20	" "	" "	" "	" "	" "	" "	" "	15

Razem więc maturzystów 86, powołań 40.

Do tej liczby nie wliczamy tych, którzy wstąpili do seminarjum wyższego, lecz mając wątpliwości co do powołania, wystąpili, takich było 7; oraz tych, którzy dla pewnych względów do seminarjum nie byli przyjęci, takich było 4. Razem do seminarjum zgłosiło się 51.

Byli nadto i tacy, którzy w naszym gimnazjum zupełnie lub kilka lat wychowywali się, lecz do matury nie doszli, a później po uzyskaniu należnych kwalifikacyj gdzieindziej, zgłosili się do naszego seminarjum, takich mamy 5, z czego 1 — skończył 8 klas u nas, został przyjęty do seminarjum i jest już

kapłanem, a inni są jeszcze alumnami. Kapłanów z b. wychowanków gimnazjum biskupiego mamy już 2.

Ilość powołań stale wzrasta i w ostatnim roku wyniosła aż 75% maturzystów.

Inni zaś, którzy odeszli, mamy niezłomne przekonanie, że zasady katolickie poniosą ze sobą w świat.

Życzymy wielkiej i bogatej w dorobek katolicki przyszłości prawdziwej „Kuźni Młodych“ naszej drogiej uczelni biskupiej.

X. Michał Niechaj.

Konkurs na prace popularne z dziedziny katolickiej nauki społecznej. Rada Społeczna przy Prymasie Polski ogłasza niniejszem konkurs na prace popularne z dziedziny katolickiej nauki społecznej. Warunki konkursu są następujące:

1. Wyznacza się następujące tematy konkursowe do wyboru:

a. W jaki sposób Akcja Katolicka może i winna realizować treść „Quadragesimo anno”.

b. Postęp techniczny a dobro społeczne.

c. Zasady słusznego podziału dochodu społecznego według encykliki „Quadragesimo anno”.

d. Obowiązki społeczne katolików na tle encykliki „Quadragesimo anno”.

e. Jaką korzyść ma robotnik z gospodarstwa prywatno-własnościowego.

f. Problem przeludnienia.

g. Czy gospodarstwo bolszewickie usunęło krzywdy?

h. Jaką korzyść ma robotnik z religji i Kościoła?

2. Temat winien być opracowany w sposób dostępny dla szerszych mas i to na podstawie nauki katolickiej, szczególnie zaś encyklik „Rerum novarum” i „Quadragesimo anno”.

3. Rozmiary pracy winny wynosić mniejwięcej 3 arkusze średniej 8-ki.

4. Wyznacza się za najlepsze prace trzy pierwsze nagrody po 150 zł., cztery drugie nagrody po 75 zł., pięć trzecich nagród po 50 zł.

5. Prace nagrodzone stają się własnością Rady, która może wydać je drukiem, płacąc autorom 50 zł. za arkusz druku jako honorarium.

6. Prace należy nadesłać najpóźniej do 31 grudnia 1934 pod adresem sekretarza Rady Społecznej, ks. Dr. Edwarda Kozłowskiego, Poznań, Podgórna 12 b.

7. Skład Sądu Konkursowego wyznacza Rada Społeczna.

8. Prace konkursowe winny być napisane na maszynie i to po jednej stronie karty. Winne one dalej być oznaczone godłem, wybranem przez autora. Do pracy należy dołączyć kopertę zapieczętowaną z godłem autorskiem na wierzchu, wewnątrz zaś koperty winna być kartka z nazwiskiem i adresem autora.

Konkurs na prace naukowe z dziedziny katolickiej nauki społecznej. Rada Społeczna przy Prymasie Polski ogłasza niniejszem konkurs na prace naukowe z dziedziny katolickiej nauki społecznej. Warunki konkursu są następujące:

1. Wyznacza się następujące cztery tematy konkursowe do wyboru:

a. Rozwój przewodnich myśli w katolickiej nauce społecznej w okresie współczesnego kapitalizmu.

b. Specyficzny wpływ religii katolickiej na życie gospodarze.

c. Cechy katolickiego uniwersalizmu społecznego.

d. Praca, jej znaczenie i uprawnienia w życiu gospodarzem wedle nauki katolickiej.

2. Praca winna mieć charakter naukowy.

3. Należy uwzględnić stronę gospodarczą i moralną zagadnienia, w szczególności na podstawie encyklik „Rerum Novarum” „Quadragesimo anno”.

4. Rozmiary pracy winny wynosić 7 — 12 arkuszy druku średniej ósemki.

5. Prace należy nadesłać najpóźniej do 31 marca 1935 r. na ręce sekretarza Rady Społecznej przy Prymasie Polski, ks. Dr. Edwarda Kozłowskiego, Poznań, Podgórna 12 b.

6. Za najlepsze prace wyznacza się dwie pierwsze nagrody po 600 zł. i dwie drugie po 400 zł. Rada Społeczna zastrzega dla siebie wzgl. Sądu Konkursowego prawo podwyższenia lub zmniejszenia nagród

Prace nagrodzone stają się własnością Rady Społecznej, która może je ogłosić drukiem, płacąc ustalone dla swych wydawnictw honorarium autorskie. Również zastrzega sobie Rada Społeczna prawo wydania prac nienagrodzonych na tych samych warunkach wynagrodzenia autora.

7. Skład sądu konkursowego wyznacza Rada Społeczna.

8. Prace konkursowe winne być napisane na maszynie i to po jednej stronie karty. Winne one dalej być oznaczone jedynie godłem, wybranem przez autora. Do pracy należy dołączyć kopertę zapieczętowaną z godłem autorskiem na wierzchu, wewnątrz zaś koperty winna być kartka z nazwiskiem i adresem autora.

Kurs społeczny i zjazd delegatów chrześcijańskich związków zawodowych w Lublinie. W dniu 1 b. m. odbył się jednodniowy kurs społeczny, urządzony staraniem Związku Metalowców, zjazd delegatów chrz. zw. zaw okręgu lubelskiego.

Uczestnicy w liczbie ponad 200 osób udali się na godz. 9 tą pochodem z siedziby związków przy ul. Sztaszica Nr. 6 do kościoła św. Jozafata, aby nabożnie wysłuchać Mszy św., odprawionej przez ks. prof. Wl. Goralą na intencję pomyślnego rozwoju katolickiego ruchu robotniczego. Okolicznościowe kazanie, jakie wygłosił ks. profesor do rzesz robotniczych, szczerze wypełniających niewielki kościołek, utrwaliło się w sercach słuchaczy. Mistrzowskie porówna-

nie obecnych stosunków ludzkich w świecie do uczyty ewangelicznej, na którą wielu było powołanych i, chociaż na różnych miejscach siedziano, niższych i wyższych każdy otrzymał dostatecznie pożywienia, wzruszyło słuchających, z pośród których wielu cierpi niedostatek, niemal nędzę, od kilku lat pozostając bez pracy. Zachęcenie robotników do zmierzania w kierunku naprawy stosunków pomiędzy ludźmi w myśl nauk Kościoła, przeprowadzenia sprawiedliwszego podziału dochodu społecznego w oparciu na wskazaniach encyklik papieskich, jakie przyświecało kapłanowi w przemówieniu, znalazło żywy oddźwięk w umysłach robotniczych. W podniosłym nastroju zakończono nabożeństwo odśpiewaniem hymnu narodowego: „Boże coś Polskę...”.

Na kursie społecznym między innymi wygłosili referaty: prezes zarządu głównego chrz. zw. zaw. Fr. Urbański i mgr. K. Turowski. Prezes Urbański mówił o historii ruchu chrześcijańskich robotników w Polsce, przechodząc kolejno okresy rozwoju od kulturalno oświatowej akcji pod rządami zaborców, poprzez rozczłonkowany na wiele gałęzi zawodowy ruch chrześcijańskich robotników w pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości państwowej, do dzisiejszego okresu silnego scementowania, scentralizowania chrz. zw. zaw. Przy sposobności prelegent uwypuklił przyczyny pierwotnego rozrostu socjalizmu i tem więcej sromotnego upadku jego pod wpływem rozkładu, zgnilizny wewnętrznej zasad i form. Mgr. K. Turowski przemawiał na temat aktualnej kwestji upaństwowienia związków zawodowych. Rozwiązanie właściwe problemu widzi w ustroju korporacyjnym, jaki należy wprowadzić, pozostawiając w jego ramach swobodę istnienia niezależnych związków o różnym podłożu ideowym. W wywodach swoich przytoczył szereg wyjątków z listów pasterskich Leona XIII i Piusa XI dla potwierdzenia słuszności propagowanej koncepcji.

Zjazd delegatów, na który się stawiło ponad 100 osób, wykazał dalszy wzrost liczbowy i znaczenia chrz. zw. zaw. w Lublinie. Sprawozdanie szczegółowe, poparte bogatym materiałem liczbowym, było niezbitym tego dowodem. I tak się stać musiało, skoro chrz. zw. zaw. rozwijają swoją działalność pomiędzy proletariatem w trosce o wydzwignięcie go z upośledzonej pozycji społecznej do godności człowieka o pełni praw nie tylko politycznych, ale podniesienia najemnie pracujących w hierarchji społecznej w pierwszym rzędzie przez wychowanie ich pod względem moralnym i kulturalno - oświatowym.

Rola chrz. zw. zaw. jest tem wdzięczniejsza w Lublinie, że udało się w znacznym stopniu zniwelować wpływy socjalistyczno-komunistyczne. Wprawdzie jeszcze w ostatnich miesiącach ubiegłego roku próbowali socjaliści prowadzić swoją robotę, otwierając w tym celu specjalnie placówkę bezbożniczą Koła Wolnej Myśli w Polsce w lokalu zw. zaw. kolejarzy przy Placu Bychawskim 3, lecz natrafili na samorzutnie powziętą przeciwakcję katolików świeckich — inteligencji i robotników z chrz. zw. zaw., znikli więc z horyzontu Lublina, nie pozostawiając po sobie nawet śladu. Na terenie zawodowym pozostały zaledwie szczątki dawnej potęgi klasowców i frakcji rewo-

lucyjnej, o czym świadczy całkowite skompromitowanie się tych organizacji w czasie wyborów do Rady Miejskiej. Jedyne kolejarze socjaliści stanowią większą grupę i ci uzyskali dwa mandaty dla klasowców w okręgu, gdzie nie było przedstawiciela robotników z innych ugrupowań.

Chrz. zw. zaw. łączą przy zarządzie okręgowym robotników 9 zawodów: metalowców, robotników miejskich (szpitalników), dozorców domowych, młynarzy w Lublinie i w Zamościu, woźnych, furmanów, cegielników, robotników niefachowych i szewców w Bychawie. W ciągu 16 miesięcy sprawozdawczych od 1 maja ub. r. do 31 sierpnia b. r. sekretarjat zarządu okręgowego zorganizował 2 nowe oddziały: robotników przemysłu mineralnego (cegielników) w Lublinie i szewców w Bychawie. Działalność władz związków zasługuje na specjalne podkreślenie, odbyły się bowiem 3 posiedzenia pełnego zarządu okręgowego, 10 posiedzeń prezydium, 90 zebrań ogólnych członków oddziałów, 128 posiedzeń ich zarządów, 3 zebrania organizacyjne, 5 posiedzeń zarządu kasy pogrzebowej, 4 konferencje wszystkich członków chrz. zw., 2 posiedzenia komisji rewizyjnej zarządu okręgowego, 12 posiedzeń komisji rewizyjnych oddziałów, oraz zjazd wojewódzki młynarzy. Poza to czynnie krzątał się zarząd okręgowy przy urządzaniu 2 akademij z okazji rocznic encyklik papieskim Rerum novarum i Quadragesimo anno, zorganizował uroczystość choinki i opłatka z obdarowaniem upominkami dzieci do lat 12 wszystkich członków, udzielał pomocy bezrobotnym w okresie poprzedzającym święta Wielkanocne w produktach żywnościowych, urządził doroczne „święcone jajko“.

W zakresie udzielania pomocy członkom sekretarjat ciągle czyni starania o zatrudnienie bezrobotnych, wyjednanie robót dla furmanów, a od kilku tygodni przez komitet robotniczy prowadzi cegielnię na osadzie „Dziesiąta“. Np. dzięki przejęciu cegielni z rąk dzierżawcy Mittelmana, który nie chciał płacić zaległych zarobków robotnikom, przy normalnej produkcji w czasie 5 tygodni wydano 496 tysięcy sztuk cegły, z czego klientom, od których dzierżawca pobrał z góry pieniądze, a nie wydał cegły, 73 tys., a resztę 422 tys. sprzedano za gotówkę w sumie sięgającej 13 000 złotych i z tego, pokrywając normalne wydatki związane z produkcją, wypłaciło się ponad 5.600 zł. bieżącego zarobku robotnikom i uregulowano powyżej 1.500 zaległości w płacach, oraz furmanom zapłacono 540 zł. bieżącej należności i około 570 zł. zaległych. Analogicznie zasługuje na wzmiankę prowadzona akcja samopomocy koleżeńskiej w instytucji kasy pogrzebowej, której przewodniczącym łaskawie zgodził się być ks. dyr. Z. Surdacki, Wyplacono z niej w wypadkach śmierci 2 członków i 4 żon członków po 85 zł. na osobę i na pochowanie dziecka zmarłego 42 zł. 50 gr., razem 552 zł. 50 gr. ze specjalnie na ten cel zbieranych funduszy.

Wogóle chrz. zw. zaw. przychodzą swoim członkom z wielką pomocą. W czasie okresu sprawozdawczego sekretarjat skierował do sądu pracy 72 spraw, z których 1 odroczone do następnego terminu i czeka się na załatwienie, tylko 2 są przegrane, 8 przeszło do drugiej instancji, a 61 zakończyło się pomyślnym wyrokiem. Do

sądu grodzkiego napisał sekretarjat 39 podań o wstrzymanie eksmisyj, z tego 1 uległa oddaleniu, 13 przeszło do drugiej instancji, 25 eksmisyj powstrzymało się. Do sądu okręgowego wniesiono 21 apelacji, z których 3 przegrano, w 18 zyskało się pomyślne wyroki. Ponadto do władz i różnych instytucyj napisano członkom 512 podań, udzielone w sekretarjacie 457 porad prawnych i 159 bezpłatnie przez adwokatów; interwenjować musiał sekretarjat u władz państwowych, miejskich i osób prywatnych w sporach o najem i warunki pracy i płacy dla 286 indywidualnych członków, oraz prowadzono 4 akcje o umowy zbiorowe.

Jeśli się do tego dorzuci, że wpłynęły 174 pisma, odpowiedzi było 283, napisano protokołów z zebrań i posiedzeń 157, rozesłało się około 5.600 imiennych zaproszeń poza normalnemi zawiadomieniami członków i 5 rodzajów odezwo po 500 egzemplarzy każda do młynarzy i dozorców domowych, jasnym się staje, że nawał pracy jest ogromny. Z wdzięcznością też przyjął zarząd okręgowy w lecie b. r. nowy dowód opieki, hojnie udzielanej chrz. zw. zaw. ze strony ks. prof. Wł. Gorala, który, poznawszy gruntownie, jako przewodniczący komisji rewizyjnej zarządu okręgowego, z jakim możem tak wielkim obowiązkom może podołać sekretarz, pracując ponad siły po całych dniach bez względu na niedziele i święta, przydzielił bezinteresownie na własny koszt sekretarke do pomocy.

Poważne miejsce w działalności chrz. zw. zaw. zajmują również prace kulturalno-światowe. Wyłoniony specjalny komitet pod przewodnictwem mgr. K. Turowskiego postawił sobie za zadanie pracę nad pogłębieniem wyrobienia ideowego, dokształcania członków przez omawianie zasad ruchu katolicko-społecznego, oraz aktualnych zagadnień życia gospodarczego. Odczyty były wygłaszane na miesięcznych zebraniach ogólnych związków, na których omówiono:

1933 r.	IX	Program społeczny Lewjatana	w 5	związkach
	X	Walka z bezrobociem w świecie i w Polsce	" 7	"
	XI	Izby Pracy	" 7	"
	XII	Rozjemstwo i umowy zbiorowe	" 7	"
1934 r.	I	Ustawa scaleniowa	" 7	"
	II	Nowa ustawa saniorządowa	" 6	"
	III	Krytyka programu gospodarczego nacjonalizmu polskiego	" 2	"
	"	Sytuacja dozorców domowych w Polsce	" 1	"
	IV	Wyzwolenie proletariatu	" 5	"
	V	Encykliki Rerum novarum i Quadragesimo anno	" 5	"

Oprócz tego odbywały się co miesiąc konferencje zarządów wszystkich związków o przeciętnej frekwencji 60 osób, z programem następującym:

- 1933 r. IX Istota organizacji i obowiązki zarządu.
Historja katolicyzmu społecznego do wojny światowej.

- X Wyrobienie ideowe i organizacyjne członków zarządu.
Współczesny stan katolicyzmu społecznego.
- XI Metody pracy w chrz. zw. zaw.
Ruch katolicko-społeczny w Polsce.
- XII Korporacjonizm katolicki.
- 1934 r. I Kierunki ideowe wśród warstw robotniczych.
- II Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce.
Chrześcijańska międzynarodówka zawodowa.
- III Znaczenie encykliki R, N. i Q. A. na tle współczesnego życia Polski.
Wybory do samorządu,

Łącznie więc wygłoszono 63 referaty na zebraniach i konferencjach. Na ostatnich przy sposobności podawane były do wiadomości i dyskutowane zagadnienia aktualne życia społeczno-gospodarczego.

Komisja pozatem kładła mocny nacisk, aby członkowie chrz. zw. zaw. uczęszczali na niedzielne odczyty Chrz. Uniwersytetu Robotniczego.

Niemniej uwagę zwracano też na czytanie pism. Wszystkie związki prenumerują dla swoich członków, wydawany przez Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej, „Front Pracy“ i organ Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego „Jedność Robotniczą“, oraz dozorcy pozatem „Dozorcę Domowego“, organ swego związku.

Po sprawozdaniu odczytany został wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi okręgowemu z działalności ubiegłej kadencji.

W dyskusji zgłoszono szereg wniosków. Po udzieleniu absolutorjum uchwalił Zjazd jednogłośnie: polecić nowemu zarządowi okręgowemu kontynuowanie działu pracy kulturalno-oświatowej i rozbudowanie go przez organizowanie kursów społecznych dla członków związków, oraz powołanie komisji prasowej, która zajmie się publikacją sprawozdań z działalności chrz. zw. zaw. w Lublinie i szerzyć będzie zrozumienie dla pracy katolicko-społecznej wśród warstwy robotniczej.

Dalsze uchwały są wyrazem uczuć i wdzięczności robotników za działalność ofiarną na niwie społecznej dla dobra proletariatu. Zjazd wyraził zadowolenie powodu wejścia do Rady Miejskiej pp. dziekana K. U. L. prof. W. Krzyżanowskiego i prezesa Zw. Pol. Int. Kat. inż. A. Kozłowskiego, łącząc z tym miłym faktem nadzieje, że będą oni obrońcami zasad katolicko-społecznych z trybuny miejskiej i przy tej sposobności nie omieszkają troszczyć się o los miejscowego świata pracy. Następną uchwałą zjazd przesyła Ks. Wł. Krawczykowi, patronowi chrz. zw. zaw., który w ostatnich miesiącach przeszedł do Opoła, zobowiązanie, że nadal robotnicy będą kroczyć w myśl jego rad i wskazówek, a przy sposobności z żalem robotnicy stwierdzają, że stracili bezpośredni kontakt z patronem, pracującym z poświęceniem i samozaparciem wśród rzesz robotniczych. Za dokonane prace zjazd składa ks. Wł. Krawczykowi uznanie i gorące podziękowanie w dowód wdzięczności i zrozumienia ogromu włożo-

nego przezeń wysiłku, oraz jako wyraz szczerego podziwu dla jego zapału i nieustrudzonej energii, wreszcie prosi o utrzymanie kontaktu z chrz. zw. zaw. w nadziei, że na nowym terenie będzie równie dzielnie pracować nad podniesieniem moralnym świata pracy najemnej. Również zjazd składa podziękowanie członkom S. K. M. A. „Odrodzenie” i Z. P. I. K. za pracę, jaką położyli w sekcji kulturalno-oświatowej.

Nakoniec odbył się akt powołania nowych władz chrz. zw. zaw. i prezes zarządu głównego, podkreślając z uznaniem wyniki dotychczasowe prac, tem zjazd zamknął. Uczestnicy jego rozeszli się z postanowieniem intensywnego prowadzenia nadal akcji dla dobra sprawy katolicko-społecznej.

E. A. Krawczyk.

Z Referatu Organizacji Religijnych. *Przyjmowanie do Bractwa Różańca św.* Bractwo Różańca św. należy do najstarszych bractw w Kościele św. i przewyższa wszystkie inne pod względem obfitości odpustów, z całą hojnością nadanych przez Papieży. Wielebni Księża Promotorzy ceniąc pożytek duchowny Bractwa Różańcowego winni zachęcać wiernych do zapisywania się do Bractwa Różańcowego. Przy zapisywaniu do Bractwa ułatwiłoby znacznie wyznaczenie na to stałego czasu, np. w ciągu roku pierwsze niedziele lub piątki pierwszego każdego miesiąca, w miesiącach: października i maju codziennie po nabożeństwach odprawianych ku czci Najśw. Marji Pannie. Warunkiem koniecznym przy przyjmowaniu do Bractwa Różańcowego jest zapisanie imienia i nazwiska przystępującego do Bractwa w księgę bracką. Powinna być zachowana formuła błogosławieństwa różańca przepisana braciom Zakonu Dominikańskiego, a umieszczona w dodatku do Rytuału Rzymskiego.

Wpisujący się do Bractwa Różańcowego mogą dostąpić odpustu zupełnego pod warunkiem odprawienia w dniu przyjęcia do Bractwa lub najbliższą niedzielę (święto) spowiedzi i przyjęcie Komunii św. O tem należy uświadamiać wpisujących się do Bractwa Róż. i zachęcać do przystępowania do Sakramentów św.

Odwiędzanie kościołów wyznaczonych do uzyskania odpustu jubileuszowego

Odmówienie modlitw odpustowych w kruchcie kościelnej przy drzwiach zamkniętych (zakratowanych), skąd widać ołtarz w Sanctissimum, krzyż i obraz Matki Bożej, można policzyć za nawiedzenie kościoła.

Organizacje Kościelne biorą udział w uroczystościach Chrystusa Króla.

Święto Chrystusa Króla jest świętem wszystkich katolików. O ile więc urządza się w parafji akademję ku czci Chrystusa

Króla, członkowie Organizacji Kościelnych w miarę możliwości pomagają, biorą udział w obchodzie i uczczą ten dzień przystąpieniem do Sakramentów św.

Bibliografia.

Badź mężczyzną, Ks. Aleksander Rogóż. Nauki rekolekcyjne dla młodzieży pozaszkolnej męskiej, Kraków 1934 r. Skład główny — u autora, Ropczyce, poczta loco, woj. Krak.

Wielki przyjaciel młodzieży Ks. Aleksander Rogóż, długoletni kierownik organizacji młodzieżowych wydał pod powyższym tytułem nauki rekolekcyjne dla młodzieży męskiej pozaszkolnej. Dziełko to niewątpliwie przyniesie dużo korzyści i będzie pomocą dla duszpasterzy, przeprowadzających rekolekcje dla młodzieży.

Ruch rekolekcyjny bardzo się rozszerza i pogłębia w obecnym roku Jubileuszowym zgodnie z tegorocznym hasłem święta Chrystusa Króla. „Jubileusz Odkupienia — wezwaniem do życia wewnętrznego i duchowego odrodzenia społeczeństwa” przyniesie wzmożenie ruchu rekolekcyjnego.

Stąd też dziełko Ks. Rogoża jest bardzo pożyteczne i napewno znajdzie się w podręcznej bibliotece każdego duszpasterza.

Cena książki 2 zł Stron 183.

Ks. dr. Stanisław Czajka, prof. Un. Lub. „**Przedawnienie w prawie karnem kanonicznem**“, Lublin 1934.

Ks. dr. Stanisław Czajka, prof. Kat. Un. Lubelskiego wydał poważną pracę „Przedawnienie w prawie karnem kanonicznem”. Nazywa ją też autor i „Kwestją Lubelską”, gdyż sprawa przedawnień przestępstw została unormowana przez Kościół w roku 1898 na skutek prośby ś. p. Ks. Biskupa Fr. Jaczewskiego.

Całą pracę dzieli Autor na trzy rozdziały.

W pierwszym rozdziale podaje racje filozoficzno - prawne istnienia przedawnienia karnego. Naprzód poddaje krytyce teorie, które błędnie, zdaniem jego, uzasadniają istnienie i celowość instytucji przedawnienia karnego, następnie daje szereg, w jedną całość ujętych, racyj, stwierdzających, że przedawnienie karne jest postulatem dobra publicznego.

W drugim rozdziale zajmuje się historją ustawodawstwa przedawnienia karnego, poczynając od najdawniejszych znanych nam kodeksów: Hammurabskiego i Mojżesza. Zajmuje się szczegółowiej przedawniem w prawie rzymskiem ze zrozumiałych względów: rzymska bowiem instytucja przedawnienia przestępstw istniała teoretycznie i praktycznie w prawie kanonicznem aż do Dekretu Lubelskiego, a nawet Dekret Lubelski nic nowego nie dał — przejął i usankcjonował tylko prawo rzymskie, niewiele zaś od tego odbiegł i Kodeks prawa Kanonicznego.

W trzecim rozdziale rozpatruje przedawnienie w Kodeksie prawa Kanonicznego.

Podobnie do treści bogatej przedstawia się forma i sposób wykładu. Forma jest lekka i ujmująca, sposób zaś wykładu wszechstronny i głęboki. Jesteśmy tedy przekonani, że wspomniana praca odda rzetelne usługi duchowieństwu, młodzieży seminaryjskiej i uniwersyteckiej, a Czcigodnemu Autorowi doda otuchy do dalszej, pożytecznej pracy na polu naukowym.

Ks. Franciszek Bączkowiec C. M. „**Prawo Kanoniczne**“. Podręcznik dla duchowieństwa, 2 tom, wydanie drugie opracował ks. Józef Baron C. M. Księża Misjonarze, Kraków, Kleparz. Cena t. 16 zł. Dla seminarjów znaczny rabat.

Prawo Kanoniczne ks. Fr. Bączkowieza w opracowaniu ks. d-ra Józefa Barona spotkało się z miłym i gorącym uznaniem. Kanoniści nasi nazywają je aktualnem, naukowym, pożytecznem, wartość którego równa się wartości dzieł zagranicznych. I rzeczywiście. Obydwa tomy obejmują całość prawa kościelnego, zawartego w Kodeksie prawa kanonicznego. — W szczególności tom drugi zawiera z trzeciej księgi Kodeksu rzecz o sakramentach św., przyczem obszerniej (na 144 stronach) omówiono prawo małżeńskie, następnie rzecz o miejscach i czasach św., o kulcie religijnym, o władzy nauczycielskiej Kościoła, tj. o głoszeniu słowa bożego, o seminarjach i szkołach, o cenzurze i zakazie książek, dalej o zakładach i fundacjach kościelnych oraz o majątku kościelnym; w dalszym ciągu księgę czwartą Kodeksu o sądownictwie kościelnem, tj. o postępowaniu sądowem w sprawach spornych, karnych, małżeńskich i wyższych święceń, o postępowaniu administracyjnem i o procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym; nakoniec księgę piątą Kodeksu o przestępstwach i karach kościelnych. Na odpowiednich miejscach uwzględniono gdzieniegdzie przepisy prawne Kościoła Wschodniego, postanowienia polskiego konkordatu oraz przepisy prawa państwowego (o chowaniu zmarłych, o zbiórkach publicznych, o składkach na rzecz Kościoła katolickiego i inne), dla objaśnienia zaś i porównania

także niektóre przepisy polskiego kodeksu postępowania cywilnego i kodeksu karnego. Uwzględniono oczywiście również orzeczenia oraz instrukcje Stolicy Apostolskiej, jakie się dotąd ukazały. Materiał prawny, składający się na ten drugi tom, został przez wydawcę zupełnie przerobiony, a treść znacznie rozszerzona, na co wskazuje już sama objętość książki, powiększona o 165 stron tekstu, oraz użycie w wielu miejscach drobniejszego druku. Dzieło kończy wykaz zastrzeżonych kar kościelnych latae sententiae, zestawienie ważniejszych wzorów podań (formularze) oraz alfabetyczny spis rzeczowy.

Gorąco je polecamy duchowieństwu, dla którego w pierwszym rzędzie jest przeznaczone.

ZŁOTE MYŚLI.

„Synu, najpierw oczyść serce swoje ..

*Wtedy mówić ci będę o królestwie miłości i o pracy
wewnętrznej.*

*Wtedy z Sercem mojem będziesz pracował, zwyciężał,
naprawiał i cudów dokazesz dla ludzi“.*

Sąd Biskupi Lubelski

(ul. Zamojska Nr. 2).

W sprawie, o nieważność małżeństwa przez Katarzynę Zygmunto-
wą wytoczonej wzywa pod prekluzją i kontumacją Jana Zygmunta
z pobytu niewiadomego; aby w dniu 9 listopada 1934 r. o godzinie
11 przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie dla
złożenia zeznań.

Lublin, dnia 1 października 1934 r.

Sędzia - Ks. J. Lenart.

Notariusz Sądu Ks. Peryt.

T R E Ś Ć :

Akta Stolicy Apostolskiej: Jurysdykcja Ordynariusza Wojskowego w Polsce i o mszach świętych polowych. — Odpusty za modlitwy ku czci Najświętszego Sakramentu — Pismo św. Kongregacji w sprawie nauczania religji.

Rozporządzenia Państwowe: W sprawie składek na ubezpieczenie służby kościelnej. — Ubezpieczenia organistów.

Artykuły: Święto Chrystusa Króla. — Nowy rok pracy w Akcji Katolickiej. — Na dzień misyjny. — Stosunek Akcji Duszpasterskiej do Akcji Katolickiej. — Corretto fraterna.

Nekrologja: Ś. p. Feliks Jan Frank.

Kronika: Czynności Biskupie. — Z Seminarjum duchownego. — Rekolekcje w Woli Gałęzowskiej. — Misje św. w Czemlernkach — Zjazd mężów katolickich w Lublinie — Dzień eucharystyczny w Plaskach. — Uroczystości A. K. w Łopienniku — Z Kazimierzówki. — Postulator Beatyfikacji Królowej Jadwigi do XX. Proboszczów. — Maturzyści Gimnazjum Biskupiego. — Konkurs na prace popularne i naukowe z dziedziny katolickiej nauki społecznej. — Chrześcijańskie Związki Zawodowe. —

Bibliografja: „Bądź mężczyzną”, Ks. Aleksander Rogoż. — Ks. Dr. Stanisław Czajka prof. Un. Lub. „Przedawnienie w prawie karnem kanonicznem”. — Ks. Franciszek Bączkowiec C. M. „Prawo Kanoniczne”.

Sąd Biskupi.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: cała strona okładki 50 zł, 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.

Wydawca i Administracja Kurja Biskupia w Lublinie.

Drukarnia Wydawnictwa „Głos Lubelski” — Lublin, ulica Kościuszki № 10.